



Jaworska

Nr 42 (181) Rok IV

TYGODNIK

czwartek, 21 października 1993 r.

JAWORSKY BIZNESMENI

ZBIGNIEW BEDNAREK:

Klienta zyskuje się uprzejmością

Sklep „LIDA” p. Zbigniewa Bednarka istnieje na jaworskim rynku już 10 lat. Specjalizuje się w handlu konfekcją i bielizną damską, oraz — w mniejszym zakresie — galanterią i kosmetykami. Eleganckie, oryginalne towary, zarówno krajowe jak i zagraniczne, są magnesem przyciągającym klientów. Proponuje się tu odzież i ubiory odpowiednie na każdy sezon. Wiosną króluje konfekcja lekka — różnorodne bluzki, spódniczki, sukienki, i garsonki; z początkiem lata na wystawie i w sklepie zaczynają dominować modne i barwne stroje kąpielowe. Z nastaniem chłódów pojawia się konfekcja jesienno-zimowa, czyli ciężka: sztuczne futra, płaszcze i kurtki.

Osobną propozycję handlową stanowi ekskluzywna bielizna damska — polska i z importu, oraz włoskie rajstopy. Można tu więc nabyć bieliznę sexy (będącą w rzeczywistości wyrafinowaną namiastką tej części garderoby) oraz bieliznę erotyczną, która częściowo zakrywa kobiece wdzięki i ponoć dlatego ma pobudzać męską wyobraźnię. Jako ciekawostkę warto dodać, iż ten rodzaj damskiej bielizny kupują niemal wyłącznie panowie...

Właściciel firmy p. Zbigniew Bednarek na wstępie zastrzegł się, że nie uważa się za biznesmena; niemniej jednak, jako właściciel prywatnego przedsiębiorstwa, zechciał odpowiedzieć na kilka pytań związanych z branżą handlową.

— W 1990 roku był Pan jednym ze współzałożycieli Stowarzyszenia Kupców Jaworskich, a nawet jego prezesem. Jaki główny cel działania założyło sobie Stowarzyszenie?

Zbigniew Bednarek: — W tamtym okresie sytuacja polityczna i gospodarcza zmieniła się w Polsce bardzo szybko. Wobec postępującej w dużym tempie prywatyzacji kupcy zaczęli się obawiać o przyszłość, a ściślej mówiąc o to, czy lokale, w których prowadzą działalność, nie zostaną wystawione na przetarg. Chcieliśmy więc wspólnie bronić naszych interesów. Nadto, jako handlowcy, funkcjonowaliśmy każdy oddzielnie, nie mając żadnego wspólnego przedstawicielstwa czy reprezentacji. Z inicjatywą powołania

Stowarzyszenia Kupców Jaworskich wystąpił p. Stanisław Zawalny. Ponieważ istnienie takiej organizacji uważam za celowe, należy tylko podziękować panu Zawalnemu za świetny i trafny pomysł zintegrowania naszego środowiska zawodowego.

— Jednym z celów, jakie stawiało przed sobą Stowarzyszenie, była chęć wywierania wpływu na decyzje władz miejskich w sprawach dotyczących waszego środowiska. Kupcy stanowią w mieście coraz licniejszą grupę, a mają zaledwie dwóch przedstawicieli w Radzie Miejskiej. Czy taka reprezentacja jest wystarczająca?

Z.B. — Moim zdaniem nie, gdyż dwóch przedstawicieli w Radzie Miejskiej, to stanowczo za mało. Mam nadzieję, że po najbliższych wyborach ta liczba się zwiększy.

— Lokal, w którym funkcjonuje pańska firma, jest własnością komunalną, Pan zaś go dzierżawi. Mimo to, jako jeden z pierwszych w mieście zainwestował Pan sporą sumę pieniędzy w jego remont i nowoczesny, elegancki wystrój wnętrza i na zewnątrz. Nie obawiał się Pan zaryzykować, inwestując pieniądze w cudzy lokal, nie będąc pewnym, czy go Panu kiedyś nie wypowiedzą?

Z.B. — Zawarta umowa o dzierżawę lokalu, której współautorem było Stowarzyszenie Kupców, wyraźnie określa moje obowiązki wobec wynajmującego i

dopóki je spełniam, nie mam powodów do obaw.

— Co Pan sądzi o podjęciu przez obecną władzę Stowarzyszenia Kupców Jaworskich akcji w sprawie wykupu lokali handlowych na własność przez dotychczasowych użytkowników, z pominięciem drogi przetargu?

Z.B. — Obserwując scenę polityczną w naszym kraju, a przede wszystkim proces przekształceń własnościowych widać, że chętniej inwestuje się w dobra posiadane na własność. Nabywanie lokalu przez chętnych, w drodze przetargu, mogłoby w wielu przypadkach pozbawić obecnych kupców lokali, w których prowadzą działalność i które dzierżawią przez długie lata. Zachodzi obawa, że właścicielami niektórych lokali handlowych mogłoby zostać nawet osoby, nie będące mieszkańcami naszego miasta.

— Jest Pan handlowcem już od wielu lat. Proszę opowiedzieć o swojej drodze zawodowej, a także pokazać firmę „od wewnątrz”.

Z.B. — Pracę w handlu rozpoczynałem w 1979 roku jako agent sklepu elektrotechnicznego w Świebodzicach. Jak wszyscy pamiętamy, był to okres, kiedy brak towarów w sklepach bardzo utrudniał nam życie. Agencja problem ten łagodziła, gdyż pozwalała operatywnym kierownikom sklepów zaopatrywać się w towary w magazynach całej Polski. W roku 1983 PSS „Społem” w Jaworze podpisała ze mną umowę o prowadzenie, w formie agencji, ze wskazaniem branży sklepu, w którym pracuję do dziś.

Lata 80-te były w handlu niezłe, gdyż w zasadzie dawały możliwości sprzedaży każdego towaru. Zaopatrywanie się w sprzęt elektrotechniczny własnym transportem było dość uciążliwe, a mimo to, (dokończenie na str. 3)

DO GRUDNIA GAZOWNICY WYMIENIA DYSZE W PALNIKACH

LEPSZY GAZ Z NIEMIEC

Ostatnio w naszych domach dał się zauważyć inny, niż dotychczas, płomień w gazowych kuchenkach i junkersach. Jest on nie tylko większy i jaśniejszy, ale również wydziela ostry, nieprzyjemny zapach. Zapach ten jest powodem niepokoju mieszkańców Jawora, obawiających się zaccadzenia.

Owa sytuacja jest skutkiem dostarczenia na cały Dolny Śląsk gazu z Niemiec, zmieszanego z naszym, krajowym. Jak mnie poinformowano w gazowni, jest to gaz ziemny jakościowo lepszy od gazu sprowadzanego dotychczas, wysoko wydajny, lecz wymagający pewnych zmian we wszystkich mieszkaniach Jaworzan. Wiąże się one z wymianą dysz w kuchenkach gazowych i junkersach.

Zostało powołanych pięć ekip, które do grudnia br. bezpłatnie dokonają takiej wymiany w każdym domu w Jaworze. Jednakże, nim ta wymiana nastąpi, należy postępować z nowym źródłem energii cieplnej bardzo ostrożnie: nie odkręcać palników do końca i wietrzyć pomieszczenia, w których jest używany gaz.

Taka sytuacja potrwa, prawdopodobnie, tylko do grudnia, miejmy więc nadzieję, że nie dojdzie do tego czasu do przykrych wypadków, związanych z użytkowaniem gazu sprowadzonego tym razem od naszych zachodnich sąsiadów. Dziwi tylko fakt, że mieszkańcy Jawora nie zostali wcześniej poinformowani o powyższych zmianach i niebezpieczeństwach z nimi związanych, chociażby na łamach „Gazety Jaworskiej”.

Izabela Winiarska

Znowu śmierć na drodze

Kolejny śmiertelny wypadek, spowodowany przez jaworskiego kierowcę, wydarzył się na drodze ze Strzegomia do Jawora. Znajdujący się w stanie upojenia alkoholowego młody rzemieślnik nie opamiętał pojazdu, wskutek czego samochód koziółkował na przydrożnym polu. W wypadku zginął pasażer — młody człowiek pochodzący z Zębowa.

Pobrana od rzemieślnika krew nie wykazała zawartości alkoholu, jednakże przezorność nakazała policjantom pobranie jeszcze dwukrotnie krwi od właściciela pojazdu. Okazało się, że krew zawierała ponad 2 promile alkoholu! W dochodzeniu wykryto, iż w szpitalu, przy pobieraniu krwi, została ona podmieniona...

Zamiast jednego oskarżonego w sprawie, na ławie oskarżonych zasiadzie trzy osoby, w tym jedna ze średniego personelu medycznego Właściciela pojazdu został tymczasowo aresztowany.

E. Mayer

Kuźnia liderem

Po zwycięstwie 1:0 w Zarowie 17 października br. nasi trzeciogowcy przevedzą w ligowej tabeli! Gratulujemy. O przebiegu tego meczu piszemy na str. 8 w „Kalejdoskopie Sportowym”.

SESJA RADY MIEJSKIEJ

Czy radny może...

Zwołana na 14 października br w trybie nadzwyczajnym sesja Rady Miejskiej miała być poświęcona problemom, jakie wystąpiły w trakcie prywatyzacji POM-u, a ściślej — przedłużającym się negocjacje z spółką „Regmont”. Tak też i było, ale do momentu, kiedy referujący przebieg rozmów ze spółką „Regmont” likwidator stwierdził, iż ma wątpliwości, czy cała ta transakcja jest w myśl prawa... legalna. Ale, po kolei.

Od likwidatora POM-u p. Andrzeja Sudola radni usłyszeli, że przez kilka miesięcy bezskutecznie domagał się od spółki „Regmont” wypłacenia 700 mln zł jako części należności za kupowany majątek. Zwrócił się więc do Zarządu Miasta z wnioskiem o zakończenie negocjacji z tą spółką i rozpisanie kolejnego przetargu na sprzedaż m.in. bazy paliwowej. Jego zdaniem, dotychczasowe negocjacje dają wątpliwości co do kondycji finansowej (dokończenie na str. 2)

OFERTA DLA MŁODYCH BEZROBOTNYCH

Program Aktywizacji Młodzieży

Od kilku lat w naszym kraju bezrobocie stało się faktem. Dotknęło starszych i młodszych, kobiety i mężczyźni. Nikt nie przewidywał, że za przemiany gospodarcze przyjdzie nam płacić tak wysokie koszty (około 3 miliony bezrobotnych).

Sytuacja osoby bezrobotnej nie jest godna pozazdroszczenia, bez względu na wiek i płeć. Jednak szczególnie trudna jest sytuacja osób młodych, które kończą szkołę, stają się bezrobotnymi. Obok problemów z pracą mają one trudności z uzyskaniem mieszkania, osiągnięciem stabilizacji życiowej. Ponadto praca jest miejscem, gdzie człowiek spędza połowę swego życia, gdzie często realizuje swoje aspiracje i potrzeby psychiczne. Zatem, jej brak może spowodować poczucie beznadziejności, mniejszej wartości, przygnębienia, smutku i żalu. Szczególnie upowszechniona wśród polskiej młodzieży jest postawa bierności.

Aby wyjść naprzeciw tej trudnej, ale nie beznadziejnej sytuacji, Polskie Towarzystwo Psychologiczne przygotowało Program Aktywizacji Młodzieży. Jest on prze-

widziany na kilka kolejnych lat, i stopniowo będzie obejmować cały kraj. Realizowany jest we współpracy z Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej, a kierowany do młodzieży w wieku od 18 do 24 roku życia. W Jaworze utworzone zostały dwie grupy młodych bezrobotnych. Pierwszy cykl zajęć rozpoczął się 8.10, drugi 15.10.1993 r.

Drogi Młody Czytelniku, jeżeli nie podjąłeś decyzji o wzięciu udziału w tym programie, to możesz zrobić to teraz. Wiem, jak trudno jest robić coś innego, niż to co robisz na co dzień. Jednocześnie wiem, że bez podjęcia ryzyka niczego nie zmienisz. Możesz zatem pozostać ze sobą i ze swoją sytuacją, taką jaka jest. Z pewnością ta decyzja ma jedną zaletę — pozostajesz z tym, co jest Ci dobrze znane. Możesz też podjąć ryzyko zrobienia czegoś innego. Ta decyzja z kolei nie się ze sobą coś nieznanego i niewiadomego... Wybór należy do Ciebie. Posłuchaj jeszcze fragmentów wypowiedzi uczestników tegoż programu.

(dokończenie na str. 2)

wiadomości KULTURATNE

„Mistrzowski wiersz, prawda i bogactwo charakterów, komizm typów i sytuacji scenicznych — to walory komedii Aleksandra Fredry, które wzruszają i bawią ciągle nowe pokolenia widzów. Warto się o tym przekonać dziś — w dwusetną rocznicę urodzin tego klasyka literatury polskiej — oglądając przedstawienie w wykonaniu aktorów scen wrocławskich i legnickich” — przeczytaliśmy w informatorze Centrum Sztuki — Teatr Dramatyczny w Legnicy.

Byliśmy na premierze „Ślubów Panięskich”, która odbyła się 3 października br. w legnickim teatrze. Potwierdzamy to, co napisano, polecając spektakl naszym Czytelnikom.

Wojewódzki Ośrodek Kultury w Wałbrzychu z siedzibą w Dzierżoniowie ogłasza II Konkurs Poetycki odcytny „OBOK”. Konkurs jest adresowany do młodych autorów (do 35 roku) mieszkających na Dolnym Śląsku, i przeprowadzony będzie w dwóch kategoriach: A — konkurs na tomik wierszy, B — konkurs na zestaw 5 wierszy.

Uczestnicy w kategorii A nadsyłają zestaw wierszy o objętości ok. 700 wersów (średnio dwadzieścia kilka tekstów). Dopuszcza się w tej kategorii udział tekstów publikowanych wcześniej w prasie, o ile stanowią one mniej niż jedną trzecią całości. Nie mogą to być wiersze nagrodzone w innych konkursach.

Uczestnicy w kategorii B nadsyłają zestaw 5 wierszy nie publikowanych w wydawnictwach zwartych i czasopiśmie, oraz nie nagradzanych w innych konkursach.

Wszystkie prace konkursowe należy nadsyłać do 20 listopada 1993 r. na adres: Wojewódzki Ośrodek Kultury, ulica Świdnicka 23, 58-200 Dzierżoniów, w czterech egzemplarzach maszynopisu, opatrzonego godłem autora. Główną nagrodą konkursu w kat. A jest wydanie autorskiego tomiku wierszy przez oficynę OBOK (500 egz., 32 strony). Ogłoszenie wyników i podsumowanie konkursu odbędzie się w grudniu 1993 r. Dodatkowe informacje: WDK Dzierżoniów, telefon 31-44-64 (p. Waldemar Rychel).

Szkołka tańca towarzyskiego Arka Guita i Kinki Jakubowskiej prowadzi zajęcia dla początkujących w każdy wtorek w godz. 18.30—20, i w czwartek w godz. 18—19.30. Zapraszamy dzieci w wieku 6—10 lat do klubu „Piast”.

Dar serca

Potrzebny piec kaflowy — przenośny. Wiadomość: Zamkowa 1/2.

Nasza giełda pracy

Zlecę pracę osobom posiadającym umiejętności stolarskie oraz własne narzędzia do czyszczenia drewna. Wiadomość wraz z adresem proszę zostawiać w barze dworcowym w Jaworze.

Zatrudnię blacharza samochodowego (naprawa samochodów powypadkowych). Wymagana samodzielność i fachowość. Wiadomość: tel. 258-22 Legnica, od godz. 18.00.

DZDZ Wrocław

Ośrodek Kształcenia Zawodowego Jawor, ul. Kolejowa 12, tel. 70-26-54

Oferta kursowa w okresie jesień—zima:

- diagnostyk samochodowy
- kierowca kat. B
- spawacz elektryczny-gazowy w osłonie
- malarz
- kursy BHP
- kursy pedagogiczne
- kursy w zakresie ochrony radiologicznej
- zleczone przez zakłady pracy.

ZAPRASZAMY

437r-93

W STRZELECKIM DWUMECZU

„Ogniwo” lepsze od ZRB p. Najmana

9 października br. na strzelnicy sportowej w Grzegorzowie odbył się dwumecz strzelecki (Kbks + pistolet Margolin) pomiędzy drużynami Spółdzielni „Ogniwo” i Zakładu Remontowo-Budowlanego — Projektowanie — Budowa i Remonty Baz Paliwowych, Mieczysław Najman i sp-ka.

W zawodach uczestniczyli pracownicy — członkowie LOK-u w pięciosobowych drużynach. Zwycięstwo odniosła drużyna ZRB Baz Paliwowych.

Natomiast w rywalizacji kierownictwa obu zakładów zwyciężyła Spółdzielnia „Ogniwo” w składzie: Stanisław Kurek, Henryk Łukasik i Stanisław Bander. ZRB Baz Paliwowych reprezentowali: Mieczysław Najman, Witold Nawara i Wiesław Jarmula. Indywidualnie najlepszymi byli Jan Lembas ze Sp-ki „Ogniwo” i Paweł Kiewra z ZRB Baz Paliwowych.

T. Caban

Turniej siatkówki dziewcząt

W dniach 25—26 września br. w salach sportowych jaworskich szkół odbył się turniej siatkówki dziewcząt, zorganizowany przez klub sportowy Olimpia i SP nr 2.

Pierwsze miejsce w imprezie zajęły siatkarki klubu Augusto Kalisz, przed Polonią Świdnica i MOS-em Wrocław. W dalszej kolejności uplasowały się: Astra Nowa Sól, Olimpia i Jawor, Lubinianka Lubin, Olimpia II Jawor i Piast Głogów.

Tuż po zakończeniu imprezy trenerzy poszczególnych ekip postanowili wyróżnić następujące zawodniczki: Monikę Skowronską z Kalisza, Magdę Sadowską ze Świdnicy, Katarzynę Arkowską z Wrocławia, Agnieszkę Baranowską z Nowej Sól, Monikę Wołoszyn z Lubina, Małgorzatę Rodziewicz z Głogowa oraz Adę Koruszkę i Maję Usinowicz z Jawora.

Organizatorzy serdecznie dziękują za naszym pośrednictwem sponsorom i fundatorom nagród, a wśród nich: firmie Domex p. Sześcińskiego, p. Zbigniewowi Bednarkowi, p. Grażynie Kwolek — właścicielce sklepu usportowego, p. Januszowi Agdanowi z Midexu, p. Dariuszowi Beckerowi, firmie Pewex, panom Janowi Sliwiec i Krzysztofowi Anrejkowski, państwu Rulkom ze sklepu jubilerskiego oraz innym, którzy przyczynili się do tego, aby impreza wypadła w naszym mieście okazale.

Oferta...

(dokończenie ze str. 1)

Elżbieta: — Na takich spotkaniach jest bardzo miła atmosfera i wszyscy razem rozmawiamy o swoich problemach i różnych sprawach, a zarazem czegoś się uczymy, do czegoś razem dochodzimy. Do tego, co nam daje dobre samopoczucie i zadowolenie. Takie spotkania wiele uczą i stawiają na nogi. Jednym słowem, u macinajacy całego człowieka... Jeżeli chcesz pomóc komuś i samemu sobie, to przyjdź, a zobaczysz, jak jesteś innym potrzebny.

Aneta: — Niczego się nie boję, po tym jestem odważna i wiem, czego chcę w życiu.

Jolanta: — Wiele się uczę. Poznałam wielu wspaniałych ludzi. Poznałam samą siebie, jaka jestem, jak chciałabym się zmienić...

Jeżeli podjąłeś decyzję, że nie weźmiesz udziału w tym programie, uszanuj ją, jest to Twoja decyzja. Jeżeli zaś podjąłeś decyzję o wzięciu w nim udziału, to zapraszam Cię na spotkanie w dniu 21.10 na godz. 16.00, lub 22.10 na godz. 17.00 do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaworze, ul. Legnicka 12. Możesz przyłączyć się jeszcze do jednej z dwóch grup.

Janina Szkiłdź

ZGUBY

Do odebrania w redakcji „Gazety Jaworskiej”:

- dziecięcy wózek — spacerówka, znaleziony na ul. Narutowicza,
- paszport na nazwisko Zwolski Zdzisław
- kieszonkowa pieczęć na nazwisko Wnuk Jan, Męcinka.

Czy radny może...

(dokończenie ze str. 1)

„Regmontu”. Do podobnego wniosku doszło również kilku radnych stwierdzając, że skoro spółka „Regmont” potrzebowała pół roku na zebranie 700 mln, stanowiących tylko część należności, to są poważne obawy co do terminowego spłacenia pozostałych rat. Jedynie dwóch radnych było zdania, że kilkumiesięczne rozmowy i prace nad ostateczną wersją umowy o sprzedaży majątku POM-u nie trwały zbyt długo, gdyż chodziło nie o „sprzedaż worka kartofli”, jak się wyraził wiceprezes ds. handlowych „Regmontu” p. Andrzej Filosek, ale o majątek firmy wart blisko 3 miliardów złotych. Nikt w tym momencie nie podjął w dyskusji stwierdzenia likwidatora p. A. Sudola o wielomilionowych odsetkach, narastających lawinowo z każdym miesiącem opóźnienia. Nie padło też pytanie, kto je zapłaci.

W momencie, kiedy wydawało się, że dojdzie do głosowania nad rozpisaniem nowego przetargu na sprzedaż majątku POM-u likwidator oświadczył, że ma wątpliwości, czy, w myśl ustawy nakazującej radnym ograniczenie działalności gospodarczej, zwłaszcza związanej z majątkiem

gminy, cała transakcja ze spółką „Regmont” jest... legalna. Wszak prezes tej spółki i jeden z udziałowców jest jednocześnie przewodniczącym Rady Miejskiej. Wywołało to istną burzę, zwłaszcza gdy ktoś z obecnych zauważył, iż w podobnej sytuacji jest jeszcze co najmniej kilku radnych. Punkt ciężkości dyskusji przesunął się z kwestii wiarygodności „Regmontu” jako partnera w transakcji sprzedaży majątku POM-u na zastanawianie się nad tym, czy wzmiankowana ustawa dotyczy członków samorządów lokalnych, i w jakich przypadkach.

W związku z tym, że zdania w tej kwestii były podzielone, a radni mieli świadomość skutków finansowych ewentualnej swojej uchwały w tym względzie, zobowiązano Komisję Rewizyjną (przewodniczący p. Zygmunt Herlender) do wyjaśnienia wątpliwości prawnych, a jednocześnie do przyglądnięcia się przebiegowi negocjacji ze spółką „Regmont”. Do tego czasu postępowanie w sprawie sprzedaży majątku POM-u tej spółce zostaje zawieszono...

RT

Jesienny Rajd „FAUNA” po raz ósmy

W dniach 8—10 października br. odbył się ósmy już rajd „FAUNA”. Zgłosiła się rekordowa liczba osób i organizatorzy byli zmuszeni przyjąć tylko te drużyny, które zgłosiły się jako pierwsze.

W imprezie brali udział przede wszystkim uczniowie szkół wraz z opiekunami. Zakończenie imprezy odbyło się przy pięknej słonecznej pogodzie w Chelmcu-Raczycach. Przeprowadzono tam konkursy: „Co wiem o sarnie” (zwyciężyła Marta Domaradzka z Gniewkowa), „Wiem wszystko” (wygrał Paweł Bania z Jawora). Konkurs „Trofeum z trasy” wygrały drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 2 z Jawora oraz Szkoła Podstawowa z Gniewkowa. Były również konkursy-niespodzianki.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego niedawno Honorowego Prezesa Oddziału PTTK w Jaworze kol. Bronisława Jakimowicza.

14 mld złotych dla Jawora?

Nasze miasto, jako jedyne w województwie legnickim i jedno z nielicznych w kraju, wybrane zostało do grupy 15 gmin, które dla ożywienia gospodarki mają realizować inicjatywę lokalne przy pomocy funduszu PHARE, utworzonego przez Wspólnotę Europejską.

Warunkiem skorzystania z pomocy finansowej było przygotowanie programu rozwoju. Program taki opracowała Agencja Rozwoju Regionalnego „ARLEG” w Legnicy. Przewiduje on realizację kilku przedsięwzięć, m.in. budowę zakładu utylizacji odpadów granitowych z okolicznych kamieniołomów i utworzenie zakładu wydobycia i przerobu bentonitu (minerału zalegającego między Jaworem a Męcinką), częściowo już eksploatowanego przez Kopalnię Surowców Skalnych w Złotoryi.

W ramach programu przewidziano utworzenie Fundacji o nazwie „Centrum Promocji Gminy Jawor”. Fundacja ma się zająć m.in. zagospodarowaniem turystycznym miasta, głównie stworzeniem w Jaworze stosownej bazy hotelowo-gastrologicznej. Innym celem fundacji jest zagospodarowanie otoczenia zbiornika wodnego „ŚLUP”, a także zajęcie się szkoleniem bezrobotnych, pomocą w uzyskiwaniu kredytów na podejmowanie działalności gospodarczej, szukaniem rynków zbytu dla miejscowych produktów.

Czy Jawor skorzysta z 14 mld pomocy funduszu PHARE, jeszcze nie wiadomo. Decyzje zapadną jeszcze w tym roku w Warszawie.

W.M.

Z myślą o inwalidach

W minionym tygodniu kierownik Wojewódzkiego Ośrodka ds. Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów przy Urzędzie Wojewódzkim Pracy p. Janusz Andrychów podpisał umowę z władzami miasta i Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, której efektem będzie znoszenie barier architektonicznych, utrudniających inwalidom narządu ruchu normalne życie.

Stosowny projekt wykonał nieodpłatnie radny p. Andrzej Maciejewski. Przewiduje on m.in. likwidację krawężników do poziomu jezdni na skrzyżowaniach miasta wraz z urządzeniem tam specjalnych pochylni dla wózków inwalidzkich. Skrzyżowania te zostaną wyposażone w tzw. buczki, ostrzegające niewidomych, a dwa najniebezpieczniejsze dodatkowo, w sygnalizację świetlną. Budynek użyteczności publicznej — przychodnia rejonowa, ZUS, poczta, dworzec kolejowy i MOPS — zostaną przystosowane do możliwości ruchomych inwalidów przez wybudowanie podjazdów. Budynek przychodni zostanie wyposażony w windy.

Pomyślano również o mieszkaniach, zajmowanych przez inwalidów. Do końca roku w jednym z nich zostanie zamontowany prototypowy podnośnik, umożliwiający dotarciu inwalidy na wózek wprost do mieszkania, z pominięciem klatki schodowej.

(r)

O ŚWIADCZENIE

Burmistrz Miasta Jawora oświadcza, co następuje.

W ostatnim czasie instytucje publiczne oraz osoby działające w sferze polityki, gospodarki i życia społeczno-kulturalnego, są odbiorcami korespondencji kierowanej do nich przez Komitet ds. Pomnika Surowieckich. Na pieczęcie Komitetu widnieje, poza nazwą następujący zapis: „konto Nr 39651-749-224 PKO Oddział Jawor Urząd Miejski 59-400 Jawor, Rynek 1”.

Korespondencja sporządzona na druku firmowym Unesco jest sygnowana facsimile sekretarza Komitetu inż. Piotra Habera. Mając powyższe na uwadze

stwierdza się, że organy samorządu terytorialnego miasta Jawora i Burmistrz Miasta nie mają nic wspólnego z wymienionym wyżej Komitetem, nie jest im wiadome istnienie Komitetu i zakres jego działania, a postugiwanie się pieczęcią, w treści której znajduje się numer konta bankowego Urzędu Miejskiego w Jaworze, jest nadużyciem zmierzającym do wyłudzenia wpłat na budowę pomnika.

Oświadczenie podaje się do publicznej wiadomości w celu zapobieżenia uczestniczenia w działaniach, które mogą okazać się przestępce.

BURMISTRZ
BOGUSŁAW WĘGIEL

Pamiętam Jawor...

Po zachodniej stronie Rynku znajdował się rezerwuwar wody, który za pomocą rur drewnianych gromadził wodę z pobliskiej fontanny, a używany był jako dodatkowy zbiornik w czasie pożarów, ponieważ pomp ulicznych było bardzo niewiele; stare miasto leżało na kamiennym podłożu przedgórza, i dopiero na znacznej głębokości można było znaleźć wodę, przy czym często, jak w przypadku studni na Nowym Targu, zawierała ona zbyt dużo saletry. Sławne ze względu na czystość i smak wody były pompy w obecnej Blücherstrasse (= Staszica) oraz pompa Streckenbacha na przedmieściu Fünfzighuben*). Od rana szły tam szereg panieli służących z drewnianymi kublami, umieszczonymi po obu stronach nosidła i często przy tym droga była daleka i stroma. Studnie nie pokrywały zapotrzebowania, tak że przy wyż. wym. zbiorniku na Rynku znajdował się kran do pitnej wody, który otwierano dwa razy dziennie, przeważnie pokryjomu, czym się trudnił specjalnie do tego oddelegowany radny Scholz. Dziewczyny stały już w pogotowiu, czekając na Scholza, który wychodził ze swego leżącego naprzeciw zbiornika domu z wielkimi kluczami i żartując z panienkami wydzielal każdej jej porcję, podczas gdy jego małżonka obserwowała to wszystko baczny spojrzeniem wychylając się z okna.

W czasie jarmarków, z których najważniejszy był jarmark św. Michała, cały Rynek zastawiany był rzędami straganów, gdzie kupić można było wszystko możliwe; nie wystarczył nawet obszar Rynku i rzędy budek ciągnęły się aż do Nowego Targu. Jarmark ten trwał trzy dni, a obejmował przy tym środek, dzień targu bydłem, tak jak i dzisiaj. Dla wyrobników ze wsi jeden z tych dni był świętem; schodzili się do miasta ze wszystkich wiosek, odnawiali znajomości, podpisywano nowe umowy o pracę, głównie jednak czyniono zkaupy odzieży, zgrzebnego płótna na koszule czy pościel, butów z cholewami na zimę, koszy czy garnków, a przede wszystkim słodyczy. Szczególnie oblegana była budka Auwera z Bunzlau (= Bolesławiec), który miał wielki wybór pierników, m.in. do dziś znane delicje pod nazwą „bomby”, które zatem wcale nie pochodziły z Legnicy. Wielkim powodzeniem cieszyły się stoiska „laborantów” z Krummhübel (= Karpacza), którzy posiadali stary przywilej, potwierdzony przez Fryderyka Wielkiego: mieli prawo destylować z mieszanki ziół górskich eliksiry i sprzedawać je na jarmarkach. Eleksiry te kupowali wszyscy, bogaci i biedni; były wśród nich krople na żołądek czy na gorączkę, które po dodaniu wody, herbaty czy cukru służyły jako likiery domowe. Sprzedawane były w wąskich flaszkach z zielonego szkła i z długą szyjką. Eleksiry laboranta Zöselę uważane były za najlepsze i najbardziej popularne.

Po załatwieniu zakupów udawano się na oglądanie kuriozów, wystawianych głównie na Nowym Targu. Oglądać można było Herkulesów, syreny (na ogół zwykłe foki) czy byki z gigantycznymi rogami. Niektóre z tych atrakcji nie dożyły do czasów obecnych, np. ballady u-

liczne, gdzie artyści występowali na tle kulis z przerażającymi obrazami (morytami) i objaśniali ich treść nie zawsze melodyjną pieśnią. Owe ballady, których teksty można było nabyć za szóstaka, były dzięki swemu swoistemu rytmowi i dziwnej tonacji osobnym gatunkiem pieśni ludowej; wiele lat później antykwariusze sprzedawali te druki za bardzo wysokie ceny.

Szczególną sensacją były zawsze występy trupy linoskoczków Koltera i Weitzmanna, którzy na Rynku wypakowywali i rozstawiali swe przyrządy: trampoliny, drągi do utrzymywania równowagi, koła i linę do występów na poziomie i piętra, a napięcie wzrastało, szczególnie wśród młodszych jaworzan, gdy rozpinali linę przez cały Rynek między wieżą ratusza a kominem domu Fuhrmanna. Starszego Keltera jeszcze osobiście znałem, był to niski, muskularny i dość otyły mężczyzna, który na arenie już nie występował i po którym występy przejął zięć Weitzmanna, postawny i wysoki pan z wielkimi wąsami i brodą. Wspaniałe było go obserwować, gdy kroczył na wysokiej linie, tańcząc tam i z powrotem, wypuszczając gołębie z klatki, którą niósł w ręku, czy prowadząc po linie swoją „babcię” — przywiązane do ciała manekina. W czasie tych niebezpiecznych pokazów liną była mocno napięta za pomocą cienkich liniek, które na dole trzymali jego asystenci. Także inni członkowie zespołu, wysoki i żyłasty Szwed i drobny Francuz pokazywali swe sztuczki na wysokiej linie, podczas gdy inni zabawiali dzieci fikołkami i sztukami na linie dolnej. Dotąd jest dla mnie zagadką, czy te występy się opłacały, gdyż zbieranie pieniędzy wśród publiczności nie dawało wiele, bo wielu widzów szybko zmykało widząc zbliżające się panienki z tackami, zaś wieczorne przedstawienia w oberży „Pod Berłem” nie cieszyły się specjalnym powodzeniem. Jakoś musiało to jednak iść, gdyż rok po roku Weitzmann powracał do Jawora, do czasu, gdy w późniejszym wieku kupił gospodarstwo i wycofał się, jak opowiadano

Czegoż ten rynek nie widział poprzez stulecia przed moim narodzeniem! Pochody strzelców kurkowych, wejścia rodzinnych i wrogich armii, dostojnych burmistrzów przemawiających przed ratuszem... Przypominam sobie jeszcze dzień, gdy nasz bataljon, Królewscy Grenadierzy, stał na Rynku przed wymarszem na wojnę 1866 roku, otoczony przez tłum, żony i narzeczone i odprowadzany przez wszystkich wzdłuż Legnickiej, wśród życzeń i pożegnań... Nie brakowało przy tym i szczypty humoru, gdyż dowódca, kpt von Kittlitz, był tak gruby, że nie udało mu się wsiąść na konia i został nań dzwignięty przez jaworzan, po czym popędził za swym oddziałem i dowodził nim w czasie bitwy pod Skalitz, w której wielu synów miasta oddało swe życie.

Tłum. i opr.: Alexander von Freyer

*) „Fünfzighuben” — „50 Włók” — za dawną bramą Strzegomską w stronę Grzegorzowa (Gregersdorf), często nazywanego „ostatnią z 50 włók”.

OPIEKA — ALE JAKA? (2)

W poprzednim odcinku omówione zostały sprawy, związane z organizacją opieki socjalnej w domach rencistów. Dla pełnego obrazu należy przedstawić stronę finansową.

Trzeba tu podkreślić, że z tego rodzaju opieki mogą korzystać wszystkie starsze osoby po przejściu postępowania kwalifikacyjnego w merostwie. Jeżeli są wolne miejsca, to przystępuje się do opłat. I tu sprawa jest trochę bardziej skomplikowana, ponieważ opłata od jednej osoby za dzień wynosi 247,5 FF. To jest kwota, na którą nie każdy może sobie pozwolić. Dlatego w tę sferę wkraczają odpowiednio służby samorządowe, które dokonują dokładnego badania każdego przypadku. Jeżeli zainteresowana osoba pobiera rentę, to wszystko jest proste, płaci za siebie sama. Gdyby zabrakło jej pieniędzy na całą opłatę, to wówczas korzysta z funduszu mieszkaniowego lub uzupełniającego z kasy zasiłków rodzinnych departamentu. Pod warunkiem, że osoba taka nie ma opiekunów lub dalszej rodziny.

Jeżeli osoba podlegająca opiece ma dzieci, to urzędnicy sprawdzają przez wywiad

środowiskowy lub osobistą rozmowę wysokość ich dochodów i proponują dopłatę brakującej części, nie narzucając sposobu podziału na poszczególnych członków rodziny. Jeżeli urząd nie znajduje zrozumienia u opiekunów, to sprawa jest kierowana do sądu rejonowego, który już w sposób precyzyjny nakłada zobowiązania na poszczególne osoby.

Może się jednak tak zdarzyć, że osoba przyjęta do domu rencistów nie chce sędować spraw finansowych na rodzinę, natomiast posiada pewien majątek ruchomy bądź nieruchomości, jak np. oszczędności w banku, pole, budynek, las, itp. Dokonuje wówczas szacunku tych walorów i przekazuje je w dyspozycję państwa. Po śmierci takiej osoby kwota długu zostaje odpisana od majątku, natomiast pozostała wartość jest przekazana rodzinie jako spadek do podziału.

W następnym odcinku zostaną omówione zasady budownictwa jednorodzinnego dla osób w podeszłym wieku.

Z. Rojowski

ODWIEDZINY

Odwiedził niedawno naszą redakcję p. Kazimierz Mroczkowski, mieszkaniec Zielonej Góry, niegdyś jaworzanin. Pan Kazimierz do Jawora trafił w październiku 1956 r., kiedy musiał przerwać studia na Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Na wybór Jawora zdecydował się po przeczytaniu ogłoszenia w gazecie, że potrzebny jest wychowawca w internacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Pracując jako wychowawca internatu, jednocześnie uczył matematyki i fizyki w ZSZ; następnie pracował w Fabryce Mebli jako główny mechanik, a później — jako majster robót elektrycznych w MZBM-ie. Po ukończeniu studiów znalazł zatrudnienie poza Jaworem w wałbrzyskiej energetyce.

BIOENERGOTERAPIA

W zapiskach jaworskiego radiestety p. Józefa Kai

„WIARA W SIEBIE JEST PODSTAWĄ WSZELEKICH POCZYNAŃ”.

Powyższe motto jest podstawą życia człowieka. Jeżeli tej zasady będziemy przestrzegać i stosować się do niej, na pewno będziemy mieli mniej kłopotów z sobą i otoczeniem. Jeżeli chcę, aby coś się stało, to muszę wpierw siebie o tym przekonać, i następnie do tego dążyć.

Bioenergoterapia i zainteresowanie nią przybrało obecnie rozmiary zjawiska społecznego rodząc przy tym różnego rodzaju mity i legendy. Na tej fali wypłynęły także mgły spod ciemnej gwiazdy, którzy na ludzką niezajomośći rzeczy i wręcz naiwności zbijają grube pieniądze. Jest to tym bardziej ohydne, iż biorą je od ludzi chorych, których ostatnią nadzieją jest „cudowne uleczenie”, które i tak nie nastąpi. Powiedzmy więc jasno, że bioenergoterapia może być jedynie metodą wspierającą medycynę, lecz nigdy z nią nie może konkurować. Tym bardziej, że brak jest uznanej spójnej teorii, wyjaśniającej mechanizm tego zjawiska. W bioenergoterapii nie ma cudownych uzdrowień, jeden zabieg może spowodować okresową poprawę, lecz nie trwałe wyleczenie. Tymczasem większość ludzi chorych (jak i zdrowych) traktuje bioenergoterapię jak jakieś antybiotyki, które miały być zbawieniem ludzkości, lekarstwem na każdą chorobę, działającym szybko i skutecznie bez specjalnego zaangażowania ze strony pacjentów. Są więc niemile rozczarowani, czy też wręcz zniecierpliwieni, gdy okazuje się, że po jednym zabiegu nie odczuwają poprawy.

Jaworscy biznesmeni

(dokończenie ze str. 1)

jak wspomniałem, docieraliśmy po towar do każdego zakątka kraju. Dlatego zmieniłem branżę na konfekcyjną, poszerzając ją z czasem o bieliznę.

Przełom lat 80-tych i 90-tych był początkiem masowego napływu na nasz rynek towarów z zagranicy. Początkowo były to głównie artykuły spożywcze, owoce, kosmetyki i konfekcja — dziś, jeśli kogoś stać, może bez problemu kupić mercedesa. Dlatego, w obecnych czasach atrakcyjna oferta handlowa jest sprawą najważniejszą.

— Handel artykułami przemysłowymi, a zwłaszcza luksusową odzieżą i bielizną, nie jest dziś z pewnością łatwy, w pańskim sklepie też niewielki ruch. Czy opłaca się ten biznes?

Z.B. — Konkurencja wśród kupców i wyrobiony smak klientów zmusza tych pierwszych do zaopatrywania sklepów w towar modny, i na czasie. W ostatnich latach klient miał okazję przekonać się o atrakcyjności i dobrej jakości towaru w ładnym opakowaniu. W każdej społeczności są ludzie mniej lub bardziej zamorni; zarówno jedni, jak i drudzy chcą korzystać z dóbr wytwarzanych przez człowieka — a więc dobrze zjeść, być ładnie i modnie ubranym. Nie wszyscy, oczywiście mają te możliwości. Są jednakże kobiety, które oszczędzają po to, aby kupić sobie ładną bieliznę czy porządną bluzkę, i dzięki takim klientkom ten, jak to Pani określa, biznes jeszcze się opłaca.

— Jaka jest pańska koncepcja handlu drogimi rzeczami?

Z.B. — Handel drogimi, czy też tanimi rzeczami, z czasem musi zostać uporządkowany, a mam tu na myśli utrzymanie branżowości. Klient, chcąc kupić określony towar, nie może marnować czasu, chodząc od sklepu do sklepu. Lata praktyki i doświadczenie, jakie zdobyłem w mojej branży przekonały mnie, że bez

Pan Kazimierz w Jaworze przebywał do stycznia 1965 r. Tu ożenił się z p. Marią Janukanis, wilnianką z urodzenia, która była nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 3. Tu urodziło się dwoje dzieci: córka Małgorzata, dr biologii (obecnie pracuje w Berkeley w Stanach Zjednoczonych) oraz Marek, właściciel spółki BMB w Warszawie, (wyróżnione ostatnio „Srebrnym Asem”). W Zielonej Górze urodziła się Agnieszka (jest lekarzem) i Michał — student III roku ekonomii we Wrocławiu.

Dziś p. Kazimierz wspomina z nostalgią nasze miasto i wypadki do Bolkowa, piękne Jaworzanki, które serdecznie przy okazji pozdrawia. Pamięta rodziny Trygarów, Kloców, które również bardzo serdecznie pozdrawia.

E. Mayer

Droży Czytelnicy! Bioenergoterapia jest rzeczywiście niezwykle skuteczną w przypadku wielu schorzeń, z którymi nie zawsze radzi sobie współczesna medycyna, ale wymaga czasem wielu zabiegów, kuracji trwającej często tygodnie, a nawet miesiące. Trudno bowiem oczekiwać, że człowiek chorujący od 20 lat na astmę po jednej lub dwóch wizytach u bioenergoterapeuty będzie całkowicie zdrowy. Zmiana świadomości chorych jest więc konieczna, gdyż w ten sposób oszczędzi się rozczarowań czy wręcz załamania psychicznego.

Wielu znanych i uznanych bioenergoterapeutów podkreśla, że w przypadku ciężkich, szczególnie wymagających zabiegów chirurgicznych, bioenergoterapia nie może absolutnie zastąpić medycyny. Odlóżmy między bajki opowiadania, że ktoś o kulach poszedł na seans bioenergoterapeutyczny i wrócił do domu na własnych nogach, na pamiętkę zostawiając je swemu „uzdrowicielowi”. Szczętem karygodnej głupoty zaś jest, gdy chory w ogóle przestaje konsultować się z lekarzem, oddając się bez reszty w ręce „uzdrowiciela”.

Notowane są wypadki, szczególnie akcentowane przez przeciwników metody, śmiertelnych przypadków na skutek nieprzeprowadzenia w odpowiednim czasie operacji, gdyż „uzdrowiciel” do końca przekonywał chorego, iż jego stan się poprawia, w co chory do ostatnich swoich chwil wierzył.

cdn.

względem na nastroje zarówno sprzedawców jak i kupujących, klienta zyskuje się uprzejmością i grzecznością. Każdy woli robić zakupy tam, gdzie spotka się z miłą obsługą.

— Co Panu dotąd sprawiło największą satysfakcję?

Z.B. — Mam satysfakcję, że jako jeden z pierwszych zdecydowałem się na dokonanie kapitalnego remontu sklepu. To sprawiło, że również inni handlowcy zaczęli bardziej dbać o wygląd swoich sklepów, a nawet je upiększać. Dzięki temu lokale handlowe w mieście stały się ładniejsze, a ich właściciele prześcigają się w pomysłach. Uważam, że są to prawdziwe zasady zdrowej konkurencji.

— Wiadomo, że jest Pan zawołanym myśliwym, a jest to sport elitarny i bardzo drogi, na który nie każdego stać... Na co jeszcze lubi Pan wydawać pieniądze?

Z.B. — Nie lubię wydawać pieniędzy, co nie znaczy, że nie robię zakupów. Staram się jednak, aby zakupy były przemyślane i przydatne. Prawdą jest, że jestem zamiłowanym myśliwym i to do tego stopnia, że o północy potrafię cicho wymknąć się z ciepłego łóżka, i resztę nocy spędzić na łonie natury...

Myśliwym może zostać każdy, jeśli spełnia określone przepisy warunki. Na pewno nie jest to sport tani, ale gra w tenisa czy wędkowanie sprzętem wysokiej klasy, też naraża ludzi na spore koszty.

Korzystając z okazji chciałbym poinformować mieszkańców Jawora i okolic że w Muzeum Regionalnym jest stała wystawa łowiecka. Zapraszam do jej zwiedzenia.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała: L. KALINOWSKA

OGŁOSZENIA drobne

LOKALE — NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam tanio dom z sadem 60 ha, cena 70 mln (6 pokoi). Nadaje się na sklep lub warsztat rzemieślniczy. Budziszów Wielki 77 (dom do sprzedania w Budziszowie W.) 909d-93

Sprzedam mieszkanie własnościowe 68 m² w Jaworze, ul. Rapackiego 19. Wiadomość: Szklarska Poręba, tel. 075-17-29-62. 924d-93

Pilnie sprzedam połowę domu z ogrodem przy ul. Rapackiego. Wiadomość: tel. 70-42-44. 921d-93

Wynajmę lokal na działalność handlową lub biuro. Wiadomość: tel. 70-42-44. 922d-93

Sprzedam dom. Tel. 70-45-39, po 20.00. 867d-93

Pilnie sprzedam garaż przy OZTIMD. Tel. 70-28-99. 831d-93

Do wynajęcia 2 pomieszczenia ok. 100 m², na hurtownie lub działalność gospodarczą. Ul. Kolejowa 12, tel. 70-26-54. 870d-93

Tanio sprzedam M-3. Witosa 7/23. 881d-93

RÓŻNE

Sprzedam pielnik do buraków lub zamięć na opryskiwacz. Pogwizdów 16. 910d-93

Sprzedam kombajn zbożowy „BIZON-SUPER”, stan dobry. Wiadomość: Paszowice 63. 907d-93

SKR Lusina — gmina Udanin, sprzeda ciągnik U-902 Wiadomość: codziennie od 8.00—13.00. 917d-93

Kwalifikowana opiekunka dziecięca poszukuje pracy. Wiadomość: tel. 70-20-27. 908d-93

Sprzedam komputer IBM 486 SX (nowy, na gwarancji, pełne oprogramowanie). Wiadomość: ul. Żeromskiego 4/1. 918d-93

Przegrywam gry i programy na PC. Tel. 70-31-79, po godz. 15.00. 853d-93

Sprzedam przedpłatę na samochód. Wiadomość: Paszowice 251. 926d-93

Sprzedam: komputer COMMODORE 64, magnetofon, 20 kaset, myszkę i joystick, w dobrym stanie. Wiadomość: Zębówice 33. 890d-93

Sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo rolne o powierzchni 2,5 ha, w tym: działka budowlana, sad i stodoła. Wiadomość: ul. Mickiewicza 3/3. 890d-93

Dachówkę cementową kolorową kupisz u Adama Targosza, ul. Starojaworska 65. 923d-93

Sprzedam dachówkę z rozbiórki. Wiadomość: tel. 70-20-57, wieczorem 70-28-43. 896d-93

Sprzedam cegłę typ 2DF, licowa, 12 tys. szt. (288x88x100). Wiadomość: ul. Wieniawskiego 8C/13. 892d-93

Kupię obligacje. Tel. 70-45-39, po 20.00. 868d-93

USŁUGI

ZALUZJE. Swidnica, tel. 53-18-92 lub 55-29-27. 919d-93

ROLETY, ZALUZJE, remonty, na raty — 70-53-48. 920d-93

Bar dworcowy w Jaworze zaprasza na PIZZĘ firmową oraz dania gorące. 913d-93

ZALUZJE, tel. 70-53-35. 872d-93

ZALUZJE, tel. 70-33-00. 871d-93

Sprzedaj boazerii, listew, mozaiki, kasetonów, drzwi. Mierzyce 9. Tel. 874-475 Wądroże. 864d-93

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego — ul. Komnatantów 9 (boczna Szpitalnej), tel. 70-29-47. 865d-93

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego. Ul. Królowej Marysieńki 6B/3, tel. 70-50-56. 800d-93

Układanie, cyklowanie. Tel. 70-29-49. 678d-93

Wideofilmowanie, ul. Witosa 7/21. Tel. 70-44-55. 754d-93

Wideofilmowanie, Jawor, ul. Chrobrego 2/4. Tel. 70-32-43. 860d-93

Wideofilmowanie, A. Korybski. Tel. 70-46-91. 699d-93

Wideofilmowanie, tel. 70-24-88. 861d-93

Zespół muzyczny „Kwin-tet”, wesela, zabawy. Tel. grzecznościowy 70-29-39. 838d-93

ZALUZJE, Jawor, tel. 70-25-23. ZALUZJE! POZIOME, PIONOWE, MARKIZY, na raty. Tel. 70-33-52. Naprawa — montaż junkresów i pieców gazowych c.o. Ul. Wieniawskiego 8a/3, tel. grzecznościowy 70-35-13. 4881d-93

Tłumaczenia, j. niemiecki. Tel. 70-52-79. 686d-93

Angielski — tłumaczenia. Tel. 70-49-12. 105d-93

Czyszczenie dywanów, tapicerek. Zgłoszenia w godz. 15.00—18.00. Tel. 70-44-19. 894d-93

Betoniarnia — Piotrowice 141 (k. szkoły) sprzedaje: pustaki Alfa, bloczki betonowe, płyty WPS i korytkowe na garaże, krawężniki, obrzeże, płytki chodnikowe, kręgi na studnie, nakrywy, przepusty.

Załadunek wyrobów „Rakiem”. Zakład prowadzi usługi transportowe samochodami ciężarowymi, skrzyniowymi i wywrotkami. Tel. rano i wieczorem 70-30-68. 897d-93

LEKARSKIE

Akupunktura igłowa i laserowa, lekarz specjalista laryngolog Ryszard SROKA. Jawor, ul. Kopernika 5 (k. Szpitalnej), przyjmuje we wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. 911d-93

Gabinet ginekologiczny, ul. Kopernika 11 — poniedziałek i czwartek od godz. 16.30—17.30. Ginekolog-położnik Mirosława CIEŚLAK, tel. 70-42-56. 912d-93

Gabinet Stomatologiczny lek. dent. Teresa LITYŃSKA, ul. Witosa (pawilony) czynny codziennie 16.00—19.00 oprócz sobót. 862d-93

Adam Szczepański — lekarz specjalista ginekolog przyjmuje: poniedziałki, środy i piątki od godz. 16.00, ul. Armii Krajowej 11g, tel. 70-28-81. 450d-93

Pediatra Jadwiga Woźny wizyty domowe. Zgłoszenia codziennie 70-84-21. 528d-93

Gabinet Stomatologiczny — Wiejski Ośrodek w Piotrowicach — Liliana i Zdzisław KUCOWIE przyjmują w każdą sobotę od godz. 15.00. 703d-93

MOTORYZACYJNE

Usługi motoryzacyjne fachowo i tanio wykonuje Janusz Barlewicz, ul. Widokowa 21. 914d-93

Sprzedam samochód ciężarowy marki IFA V-50. Wiadomość: Barycz 13. 925d-93

Zamienię Zuka A-13, po kapitalnym remoncie na Fiata 125p — 126p, lub inne osobowe. Wiadomość: tel. 70-51-01. 884d-93

Sprzedam Fiata 126p., rok prod. 86. Telefon 70-61-91. 901d-93

BILARD-CAFE-CLUB

W KINIE „JUBILAT”

zaprasza codziennie w godz. 18.00—24.00

Możliwość wynajęcia klubu na imprezy towarzyskie! 343r-93

ANTENY SATELITARNE

największy wybór (14 typów)

w cenie od 3,5 do 26 mln

„TELSAT”

JAWOR, ul. Wrocławska 26

tel. 70-20-45 do godz. 15

tel. i fax 70-34-36 po godz. 16 333r-93

BISO

59-422 Piotrowice 173

(z Jawora wyjazd w kier. Złotoryi)

tel. i fax 70-27-83 — tel. 70-62-95

CZYNNE w godz. od 8 do 16, w soboty od 8 do 12

Punkt fabryczny

nawozów azotowych

i fosforowych

oraz

materiały budowlane

polifoska od 3.300 tys./t

cement od 780 tys./t 368r-93

SKLEP GALANTERYJNY

przy bramie Parku Pokoju

u nas najtaniej kupisz:

⊖ bawełniane rajstopy czarne

i inne już za 35.000 zł

⊖ rajstopy midi 7.000 zł

⊖ rajstopy maxi 9.500 zł

⊖ rajstopy lycra 14.000 zł

⊖ skarpety 8.000 zł

⊖ biustonosze 22.000 zł

⊖ ozdoby do włosów, a także bogaty wybór pieluchmajtek

⊖ oraz narciarki i getry ZAPRASZAMY! 405r-93

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-PRODUKCYJNE

I HANDLOWE „COM-D” Sp. z o.o.

w Jaworze, ul. Poniatowskiego 25 — wykonuje następujące usługi:

- 1. Roboty stolarsko-ciesielskie**
 - stolarka typowa okienna skrzynkowa i krosnowa oszklona, oraz na osobiste zamówienie,
 - stolarka drzwiowa płycinowa typowa oraz na zamówienie,
 - elementy schodów i stopnice schodowe, podstopnice schodowe, deski policzkowe, poręcze i tralki,
 - balustrady balkonowe i tarasowe,
 - podokienniki drewniane,
 - regały drewniane i półki,
 - deski podłogowe, listwy przyściennne, ćwierćwałki, opaśki drzwiowe, oraz boazeria wraz z listwami i kątownikami wykończeniowymi,
 - montaż ścian działowych drewnianych i ażurowych obitych płytą wiórową lub pilśniową twardą,
 - szklenie ram drewnianych zdejmovanych,
 - oraz inne roboty zlecone na indywidualne życzenie zamawiającego.
 - 2. Roboty lastrykarsko-kamieniarsko-betoniarskie**
 - ekspresowe wykonywanie nagrobków lastrykowo-granitowych pojedynczych i podwójnych,
 - przygrobowe płytki lastrykowe, granitowe oraz mieszane (wzory na osobiste zamówienie),
 - ławki siedzeniowe przygrobowe, parkowe i ogrodowe z lastryka (drewnice drewniane),
 - gazony na kwiaty prostokątne i kwadratowe,
 - wykonanie płyt napisowych z granitu białego i czarnego szwedzkiego typu „Labradyt” i „Gabro”,
 - budowa grobowców wpojedynczych i wielorodzinnych z bloczków betonowych i cegły z otynkowaniem i białkowaniem,
 - obsypywanie grobów grysem marmurowym „biała marianna” i granitowym szarym,
 - wykonanie i ustawienie plotków drewnianych na groby,
 - inne wyroby lastrykarsko-kamieniarsko-betoniarskie na indywidualne życzenie zamawiającego.
- Zamówienia na w/w usługi i wszelkich informacji udziela Wydział Produkcji i Usług — Zakład Lastrykarski, ul. Poniatowskiego 25, pani Irena Bojanowska, tel. 70-30-41 wew. 105. 436r-93

OŚRODEK KSZTAŁCENIA KURSOWEGO

M.U.R

59-400 JAWOR, ul. Poniatowskiego nr 10/7

domofon 12, tel. 70-25-86,

o g ł a s z a

Zapisy na kursy w godz.: 15.00—18.00

* palacza C.O. * spawacza gazowego i elektrycznego * murarza, tynkarza * inne *

Zakładom pracy proponujemy kursy: BHP, spawaczy, kierowców wózków akumulatorowo-spalinowych, obsługa dźwigów i suwnic.

Niniejsze ceny, płatne w ratach! SERDECZNIE ZAPRASZAMY 425 r-93

GABINET GINEKOLOGICZNY

Al. Dębowa 8

poniedziałek, środa, piątek od godz. 17.00, sobota od godz. 10.00

specjalista ginekolog-położnik-cytolog

JERZY KORYŚ

tel. domowy 70-17-13

GABINET NEUROLOGICZNY

Al. Dębowa 8

wtorek, czwartek od godz. 17.00

lek. neurolog MARIA KORYŚ

tel. domowy 70-17-13

GABINET OKULISTYCZNY

Al. Dębowa 8

wtorek, czwartek godz. 16.30 — 18.00, środa godz. 15.30 — 17.00

lek. okulista KRZYSZTOF GOŚCIŃSKI

tel. domowy 70-48-15 431r-93

SKLEP WIELOBRANŻOWY

ART-MET S.C.

JAWOR, ul. Wrocławska 35

Oferuje ARTYKUŁY METALOWE I SANITARNE

* rury i kształtki PCV ϕ 50-110

* kształtki hydrauliczne ϕ 15-50

* bojery 100, 120, 140, 160 z węzownicą i bez, także elektryczne

* zawory kulkowe, zasuwowe itp. ϕ 15-50

* pompy i zestawy hydroforowe

* umywalki, dolno - i górnopłuki

* misy ustępowe, baterie sanitarne

* piece węglowe CO „Ziębiec” — 1,1 m², 1,5 m², 2 m²

* piece węglowe, łazienkowe prod. firmy WITTIGSTHAL (Niemcy)

* oraz wiele innych artykułów. 418r-93

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

MAG - AS

JAWOR, ul. Kuziennicza 5
tel. (076) 704-290, fax (076) 703-589, telex 787443
CB RADIO - AM 28
Filia w Legnicy — ul. Sudecka 1, tel. 550-403
MATERIAŁY BUDDOWLANE — Tel. 702-927

- Cegła pełna kl. 100 i kl. 150 — 1.950 zł/szt.
- Cegła dziurawka — 2.000 zł/szt.
- Cegła firmy „Boral” klinkierowa — 16.000—14.000 zł
- Cegła klinkier czerwona — 10.000 zł
- Cegła klinkier żółta — 5.650 zł
- Dachówka firmy „Boral” — 17.000 szt. nawierzchniowa
- Dachówka firmy „Boral” — 132.000 szt. krawędziowa
- Dachówka firmy „Boral” — 130.000 szt. odpowietrzająca
- Dachówka Polska — 3.800 zł
- Dacholeum — 11.000 kg
- Drut ocynk. Ø 4 — 16.000 kg
- Eternit pol. 1,25x1,12 — 51.000 szt.
- Eternit ros. 1,70x1,12 — 49.000 zł
- Eternit poliwinil 2,60x1,1 — 326.900 zł
- Garaze blaszane (składane) — 9.500.000 zł
- Gąsior dach. polski — 14.500 zł
- Gąsior dach. niem. — 49.000 zł
- Grzejniki żel. 40 — 540.000 za komp.
- Grzejniki żel. 60 — 860.000 zł za komp.
- Krawężniki drogowe — 29.000 zł
- Krawężnik betonowy — 18.000 zł
- Papa W-333/1200/15 — 135.000 zł
- Papa W-400/1200/15 — 130.000 zł
- Papa W-400/1600/15 — 166.000 zł
- Papa P-333/900/15 — 105.000 zł
- Papa P-333/1100/15 — 122.000 zł
- Papa WAL 10 m² — 295.000 zł
- Papa I-333 40 m² — 190.000 zł
- Papa IZO-dach 15 m², 10 m², 20 m² — 14.950 zł/m²
- Ławki stalowe 2 m dl. — 711.000 zł
- Płyty chodnikowe 35x35 — 9.000 zł
- Obrzeża trawnikowe — 18.000 zł
- Płyty chodnikowe 50x50 — 15.000 zł
- Płyta suprema 0,5x1,5 — 0,75 m² — 37.900 zł/szt. 50.000 zł/m²
- Styropian 1, 2, 3, 4, 5 — 60.000 zł/m² 0,5x1,0 — 0,5 m²
- Suporex mały 12x24x9 — 12.000 zł/szt.
- Suporex 1/1 24x24x9 — 23.000 zł/szt.
- Szkló białe 1,60x1,30 — 2,08 m² # 3 — 49.000 zł/m²
- Szkló białe 1,0x1,30 — 1,30 m² # 4 — 55.000 zł/m²
- zkło zbrojone # 7 bezbarwne 2,0x1,27 — 2,54 — 138.000 zł/m²
- Abizol „R, P i DM” — 11.000 zł za litr
- Błacha oc 0,5 mmx2000x1000 za kg 12.940 zł lub 110.000 zł za ark.
- Tarcica sosnowa # 25 — 2.400.000 zł/m³
- Tarcica # 32, 36, 38 — 2.600.000 zł/m³
- Tarcica krawęż 10x10 — 2.700.000 zł/m³
- Tarcica listwy dl. 1 m — 2.500 zł/szt.
- Wełna miner. miękka — 18.000 zł/m² 4,5 m² — 81.000 p
- Wełna miner. poitwarda — 18.200 m² 4 m² — 91.000 p
- Wełna miner. zrolowana 5 m² — 91.000 zł
- Wózek paszowy z wanną — 2.350.000 zł
- Właz dachowy — 450.000 zł
- Siatka ogrodzeniowa 1 m — 590.000 zł/rol. (20 m²)
- Siatka ogrodzeniowa 1,25 — 738.000 zł/rol. (25 m²)
- Siatka ogrodzeniowa 1,50 — 558.000 zł/rol. (22,5 m²)
- Siatka powlekania 37 900 m² — 758.000 zł/rol. (20 m²)
- Drut do siatki powlekania 1 mb — 3.000 zł
- Błacha aluminiowa 0,5 mm rozm. 2000x1000 — 54.100 kg 154.200 ark.
- Błacha aluminiowa 0,7 mm rozm. 2000x1000 — 54.100 kg 221.800 ark.
- Błacha aluminiowa 1 mm rozm. 2000x1000 — 50.700 kg 283.920 ark.
- Błacha aluminiowa 1,5 mm rozm. 2000x1000
- Tasma żaluzyjna 50/52 — 74.500 kg
- Bit-gum opak. po 51 kg — 9.200 zł/kg
- Błacha aluminiowa 4-ryflowana 2000x100 — 110.000 zł
- Rury czarne:

Ø 15 — mb. 15.000 zł	Ø 15 — mb. 21.300 zł
Ø 20 — mb. 16.100 zł	Ø 20 — mb. 25.000 zł
Ø 25 — mb. 24.000 zł	Ø 25 — mb. 38.000 zł
Ø 32 — mb. 29.000 zł	Ø 32 — mb. 44.000 zł
Ø 40 — mb. 33.400 zł	Ø 40 — mb. 48.000 zł
Ø 50 — mb. 45.000 zł	Ø 50 — mb. 60.000 zł
Ø 65 — mb. 68.000 zł	Ø 65 — mb. 68.000 zł

ELEMENTY OGRODZENIA Z BETONU - czapa - 61.600 zł/szt., element-kostka - 6.200 zł/szt. UGNIWO

KOTLY C.O.

- Kocioł stalowy c.o. typ „Ogniwo-Gaz” p.o. 1,1 m² 13 kW — 4.031.000
- Kocioł stalowy c.o. typ „Ogniwo-Gaz” p.o. 1,6 m² 19 kW — 4.780.000
- Kocioł stalowy c.o. typ „Ogniwo-Gaz” p.o. 2,2 m² 26 kW — 5.315.000
- Kocioł stalowy c.o. typ „Ogniwo-Gaz” p.o. 2,6 m² 30 kW — 5.529.000
- Kocioł stalowy c.o. typ „Ogniwo-Gaz” p.o. 2,1 m² 36 kW — 6.128.200
- Kocioł stalowy c.o. SI-10K p.o. 0,8 m² 12k W — 3.831.000
- Kocioł stalowy c.o. SI-15K p.o. 1,2 m² 17 kW — 4.566.000
- Kocioł stalowy c.o. SI-20K p.o. 1,8 m² 23 kW — 5.101.000
- Kocioł stalowy c.o. SI-25K p.o. 2,2 m² 29 kW — 5.529.000
- Kocioł stalowy c.o. SI-40K p.o. 3,8 m² 46 kW — 10.023.000
- Kocioł stalowy c.o. typ S2WC-46-5 p.o. 4,5 m² 46 kW — 10.344.000
- Kocioł stalowy c.o. typ S2WC-17-2 p.o. 1,4 m² 17 kW — 4.994.000
- Kocioł stalowy c.o. typ S2WC-22-3 p.o. 2 m² 23 kW — 5.422.000
- Kocioł stalowy c.o. typ S2WC-27-4 p.o. 2,5 m² 27 kW — 5.743.000

KOTMET

	P.G.m	b.izol.	z izol.	koc. elektr.
1. Kocioł stal. c.o. izol. 0,6	2.675.000	3.414.000	5.000.000	
2. Kocioł stal. c.o. izol. 0,7	2.782.000	3.531.000	5.100.000	
3. Kocioł stal. c.o. izol. 0,8	2.889.000	3.650.000	5.200.000	
4. Kocioł stal. c.o. izol. 0,9	2.993.000	3.937.000		
5. Kocioł stal. c.o. izol. 1,0	3.103.000	4.000.000	5.500.000	
6. Kocioł stal. c.o. izol. 1,2	3.317.000	4.120.000	6.000.000	
7. Kocioł stal. c.o. izol. 1,5	3.745.000	4.900.000	6.500.000	
8. Kocioł stal. c.o. izol. 1,6	3.852.000	5.000.000		
9. Kocioł stal. c.o. izol. 1,8	4.066.000	5.200.000		
10. Kocioł stal. c.o. iloz 2,0	4.387.000	5.600.000	8.500.000	
11. Kocioł stal. c.o. izol. 2,2	4.601.000	6.000.000		
12. Kocioł stal. c.o. izol. 2,5	4.922.000	6.000.000	9.500.000	
13. Kocioł stal. c.o. izol. 3,0	5.457.000	7.506.000		
14. Kocioł stal. c.o. izol. 4,0	6.527.000	9.228.700		
15. Kocioł stal. c.o. izol. 5,0	7.811.000	11.197.500		

TCZEW

- 1 kW — 4.300.000
- 1,5 kW — 4.943.000
- 2 kW — 5.200.000
- 2,5 kW — 6.100.000
- 2,5 kW Carbo — 6.152.000

PONADTO

- Betoniarka 100 l — 5.100.000 zł
- Betoniarka 75 l — 4.800.000 zł
- Betoniarka 50 l — 4.100.000 zł
- Betoniarka 150 l — 7.918.000 zł
- Betoniarka 250 l — 10.450.000 zł
- Betoniarka 50 l — 5.500.000 zł
- Taczki na kole gum. — 624.000 zł
- Taczki metal. — 230.000 zł
- Rożen ogrodowy typ „Ogniwo R-1” (okrągły) — 347.700 zł
- Rożen ogrodowy typ „Ogniwo R-2” (prostok.) — 329.400 zł
- Szklarnia — konstrukcja — 5.899.000 zł/komp.
- Lupawka piaskowa 15x15 — 9.800 zł/szt.
- Lupawka piaskowa 15x31 — 19.600 zł/szt.
- Rury ocynk. Ø 150, 120
- Rury ocynk. spustowe Ø 100, 120, 130, 150
- Kolanka ocynk. Ø 100, 120, 130, 150
- Uchwyty do rynien Ø 100, 120, 150
- Światliki dachowe ocynk. — 418.500 zł/szt.

Piecycy na gaz propan-butan (w butlach 11 kg) — spala tygodniowo, przy max. wydajności gazu za 100.000 zł ogrzewając 35 m². Butle na gaz propan-butan — 448 tys. zł.

SPRZEDAŻ WSZYSTKIEGO NA RATY BEZ ŻYRANTÓW!!!

GABINET KOSMETYCZNY

JAWOR, ul. Strzegomska 4 (obok sklepu odzieżowego)

- ◇ piling, masaż, oczyszczanie, henna, leczenie trądzika
- ◇ bezbolesne przekłuwanie uszu sterylnymi kolczykami
- ◇ depilacja zbędnego owłosienia ciepłym woskiem

bezpieczne opalanie — SOLARIUM UVA dwustronne
czynne codziennie od 10.30 do 16.30, soboty 9.00—13.00

390r-93

ZAKŁAD PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH inż. JANUSZ KULIK

Nowa Męcinka, tel. 70-88-23

OFERUJE DO SPRZEDAŻY PO CENACH KONKURENCYJNYCH:

- * Pustaki cem.-wap. „Alfa” 49x24x24
 - * Pustaki cem.-wap. „Alfa” 49x24x18
 - * Bloczki M-6
 - * Kregi beton. zbroj. Ø 1200 z wpustem i bez
 - * Nakrywy studzienne Ø 1400
- oraz na zamówienie krawężniki drogowe, płyty chodnikowe i przepusty drogowe Ø 500/90 przy większych zakupach istnieje możliwość negocjacji cen.

418r-93

PRYWATNE GABINETY LEKARSKIE

PRZY UL. RAPACKIEGO 9 (biurowiec b. POM-u), tel. 70-28-52

- PEDIATRYCZNY**
— specjalista chorób dziecięcych MAŁGORZATA DĄBROWSKA (tel. dom. 70-44-43) przyjmuje: wtorki i piątki w godz. 16—18
- CHIRURGICZNY**
— specjalista chirurg TADEUSZ ZIELIŃSKI (tel. dom. 70-44-22) przyjmuje: poniedziałki i środy w godz. 16.00—17.30
- LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH**
— mgr biologii ELŻBIETA KEPPER-ZIELIŃSKA przyjmuje codziennie oprócz sobót od 9 do 11 i od 16 do 18
- INTERNISTYCZNY**
— lekarz chorób wewnętrznych JOANNA MADEJCZYK-BIAŁOWAŚ przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16.30—17.30

169r-93

AUTOALARMY

- Prestige
- Silizon
- Boxer
- Legand

5 lat gwarancji,

ceny konkurencyjne

znakowanie gratis

ZIE „TELSAT”

JAWOR, ul. Wrocławska 26

tel. 70-20-45

tel./fax. 70-34-36

413r-93

Nowo otwarta HURTOWNIA ZABAWEK

ul. Kościuszki 13

(dawna Dióra)

ZAPRASZA NA ZAKUPY

oferując:

- ◆ zabawki krajowe i z importu
- ◆ papier pakowy, śniadaniowy
- ◆ torebki papierowe i foliowe
- ◆ reklamówki
- ◆ papier toaletowy i wiele innych artykułów

396r-93

BEATA, RYSZARD
MITTELSTADT-CIUPKA
zapraszają do Kwaciarni
„BUKIECIK”
Jawor, ul. Piłsudskiego 15

Tylko u nas:

KWIATY CIĘTE i DONICZKOWE
WIAZANKI ŚLUBNE,
OKOLICZNOŚCIOWE,
POGRZEBOWE,

BUKIETY W KOSZACH, WIEŃCE
a także doniczki ceramiczne, flakony

Naszym stałym Klientom

proponujemy

KARTE STAŁEGO KLIENTA

z 10-procentowym rabatem
UWAGA! Kwiaty można zamówić
także telefonicznie dzwoniąc
pod numer 70-35-82

SYSTEM OGRZEWANIA ELEKTRYCZNEGO OWEL

Sprzedaż — montaż

CENY PRODUCENTA

OFICJALNY DYSTRYBUTOR:

ZPHU KOMARKO

UL. REJ 7/3 — tel. 70-34-85

po godz. 15

377r-93

HURTOWNIA W NIEDASZOWIE, tel. 70-85-52

oferuje do sprzedaży w hurcie i de-

talu:

- rajstopy
- skarpety
- odzież damską, męską i dziecięcą
- kurtki ocieplane
- dresy, bluzy
- swetry
- spodnie męskie
- spodnie dresowe
- koszule męskie
- obuwie męskie
- artykuły szkolne i inne

Hurtownia czynna od poniedziałku do soboty w godz. 9.00—20.00.

* ZAPRASZAMY *

SŁOWO dla każdego

„I przyszedł do niego trędowaty z prośbą, upadł, na kolana i rzekł mu: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”.

Ew. Marka 1,40

Trędowaty przyszedł do Jezusa z prośbą o oczyszczenie. Jego choroba sprawiała, że został zupełnie odizolowany od społeczeństwa. Wraz z innymi chorymi na trąd przebywał poza miastem, dokąd zdrowym ludziom nie wolno było chodzić. Trąd był chorobą nieuleczalną i zaraźliwą. Sprawiał, że ciało, a nawet ubranie człowieka, było niszczony przez plamy, które powodowały wrzody na skórze. Ciało gnęło...

Trędowaty prosił Jezusa o oczyszczenie z trądu. Jezus, zdjęty litością, uzdrowił trędowatego człowieka! Oznaczało to dla niego powrót do normalnego życia, do społeczności z innymi.

Teologicznie trąd rozumiany jest jako grzech. Każdy człowiek jest trędowaty. Oczywiście, w tym teologicznym rozumieniu. Jest grzesznikiem. Grzech, podobnie jak trąd, jest stanem z którego jedynie Jezus jest w stanie nas wyzwolić. Pozostawanie w grzechu powoduje życie w izolacji od Boga, w odosobnieniu, w samotności, w niepewności, w strachu. Grzech niszczy nie ciało, lecz duszę człowieka. Podobnie jak na ciele trędowatego pojawiały się plamy, tak, gdy idzie o grzech, na sercu człowieka pojawiają się plamy. Początkowo są one małe, ale z biegiem czasu jest ich coraz więcej. Są czarne, znieczulają serce człowieka. Grzeszny człowiek jest jak trędowaty.

Każdy powinien dostrzec ten okropny stan swojego życia i zrozumieć, że jedynym ratunkiem jest Jezus. Trzeba przyjść do Jezusa i, podobnie jak trędowaty, prosić: jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. Jezus, który doskonale zna stan naszej duszy, na pewno to uczyni. Oczyści nas, zabierze grzech z naszego serca.

Jest tylko jeden warunek. Oczyszczenie z grzechu jest możliwe tylko wtedy, jeśli my sami przyjdziemy do Jezusa z taką prośbą.

Ks. Roman Kluz

OGŁOSZENIA parafialne

PARAFIA ŚW. MARCINA

Msze św. w niedzielę: 7.00, 8.30, 9.45 (dla młodzieży), 11.00 (dla dzieci), 12.15 (suma), 14.30, 17.30 (nieszpory), 18.00 W dni powszednie: msze św. 6.30, 7.00, 8.00.

Kancelaria parafialna przy kościele czynna jest w dni powszednie w godzinach 10.00—12.00 i 16.00—17.00.

PARAFIA MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO NA PRZYRZECZU

Msze św. w niedzielę: 7.00; 9.00 (dla młodzieży); 11.00 (szkolna); 12.00 (suma); 15.00 (dla najmłodszych); 18.00 (wieczorna).

W każdą drugą niedzielę miesiąca o godzinie 13.00 Msza św. z udzielaniem sakramentu chrztu św.

Msze św. w dni powszednie: 7.00 i 18.00.

Kancelaria czynna we wtorki i czwartki w godz. 16.00—17.00, w soboty w godz. 9.00—10.00 i 16.00—17.00.

KOŚCIÓŁ ŚW. MAKSYMILIANA

Msze św. tylko w niedzielę: 8.00, 10.00.

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA

KOŚCIÓŁ POKOJU

Nabożeństwa 24, 31 października o godz. 8.30.

ZAPOWIEDZI PRZEDSLUBNE

- Maciej KARBOWIAK z Wrocławia i Iwona GANCARZ z Jawora,
- Dariusz FILOZOF z Jawora i Jolanta MAJCHRZAK z Marcinowic,
- Andrzej RYSZEWSKI z Góry Śląskiej i Małgorzata HRYMAK z Jawora,
- Grzegorz KOMAR z Jawora i Jolanta RZEPKA z Męcinki.

DZIECI URODZONE W JAWORZE

- Michał LEWANDOWSKI ur. 24.09.93 r., s. Zdzisława i Elżbiety
- Aleks Zbigniew GOTOWSKI ur. 10.09.93 r., s. Tomasa i Katarzyny
- Patryk Piotr KULETA ur. 13.09.93 r., s. Andrzeja i Anny
- Mateusz CZYSZEK ur. 22.09.93 r., s. Waldemara i Jolanty
- Dominik Grzegorz DOMAŃSKI ur. 29.09.93 r., s. Marka i Renaty
- Michał Stanisław JARZĄB ur. 22.09.93 r., s. Stanisława i Marii
- Łukasz Jerzy FILIP ur. 26.09.93 r., s. Jerzego i Haliny

Z MĘCINKI

Spora namieszła notatka w „Gazecie Jaworskiej” dotycząca budowy sali gimnastycznej i garażu. Po wsi krążyły o tej sprawie kontrowersyjne opinie; myślę, że warto wrócić do dawnej tradycji otwartych sesji.

Społeczeństwo było informowane o takiej sesji poprzez plakaty. Sesje odbywały się w sali widowiskowej GOK-u i każdy zainteresowany mógł osobiście w nich uczestniczyć, a także kierować dyskusją i wnioski do Wójta i radnych.

*

Dwaj nudzący się młodzieńcy z Męcinki wymyślają cyklicznie „zabawy”; przebijając szpilką koła od samochodów, zrywają z tablic plakaty i wywieszki, wykreciają w korytarzach GOK-u żarówki... Ostatnio ukradli lusterko od Nysy.

*

Ze źródeł zazwyczaj dobrze poinformowanych dowiedzieliśmy się, że jeden z radnych ma za złe dyrektorowi GOK-u, iż za często gości na łamach naszej gazety. My natomiast zauważyliśmy, że redaktor telewizji wrocławskiej, p. P.K. jest częstym gościem w GOK-u. Podejrzewamy, że szykuje się kolejny program dla „Faktów”.

W ODPOWIEDZI NA LIST OTWARTY

W nawiązaniu do notatki „List otwarty” zamieszczonej w waszej gazecie, nr 40 z dnia 7 października 1993 r. informuję, iż zawarte w niej informacje są nieprawdziwe i nierzetelne a więc opublikowane zostały z naruszeniem art. 12, „Prawa prasowego”.

Omawiany garaż budowany jest dla Wiejskiego Ośrodka Zdrowia ze środków nie należących do gminy i, oczywiście, nie kosztem budowanej sali gimnastycznej.

Przypominam wszystkim zainteresowanym, w tym i korespondentowi „Gazety Jaworskiej”, aby unikać w przyszłości podobnych przypadków wystarczy skontaktować się ze mną lub z sekretarzem Gminy.

z poważaniem WÓJT GMINY mgr inż. MICHAŁ PUZYŃSKI

Od redakcji: Pan Wójt M. Puzyński chyba niezbyt dokładnie przeczytał list opublikowany na naszych łamach. Przeczytał m.in. to, że nie jest to informacja redakcyjna. Stąd też, zamiast rzeczowo odpowiedzieć na wątpliwości trzech mieszkańców, wynikające zapewne ze zwykłego niedoinformowania o sprawach, dotyczących się w gminie, karci nas za to, że ośmieliliśmy się te wątpliwości przedstawić publicznie. A wystarczyło przeczyć, bez niepotrzebnych emocji napisać to, co zawarte jest w drugim zdaniu odpowiedzi Pana Wójta.

WIEŚĆ GMINNA NIESIE...

W odpowiedzi na list otwarty do p. Wójta Gminy Męcinka („Gazeta Jaworska” z dn. 7.10.93 r. nr 40) dotyczący zarzutów związanych z budową garażu, przy Ośrodku Zdrowia w Męcince, wyjaśniamy, że redagowany artykuł nie był pisany z upoważnienia mieszkańców wsi Męcinka, co potwierdziło odbyte spotkanie w dniu 17.10.93 r. Wyraziło one akceptację dla budowy garażu w celu poprawy warunków socjalnych Ośrodka Zdrowia. Zebranie wiejskie zaprotestowało przeciwko wypowiedziom osób nieupoważnionych do wyrażania opinii w imieniu mieszkańców wsi.

Lekarz mieszka w Ośrodku Zdrowia w mieszkaniu służbowym, za które płaci czynsz, i jest do dyspozycji mieszkańców wsi Męcinka, Chroślice, Sichów, Sichołów, Ślup, przez okrągłą dobę. Natomiast jego mieszkanie w Jaworze jest jego prywatną sprawą.

W imieniu zebrania wiejskiego i Rady Sołectwa wsi Męcinka
MIECZYSLAW STADNICKI

Z UDANINA

Pan Krzysztof Nowak w swoich „Wyborczych refleksjach”, które zamieściła „GJ” w nr 39, poruszył moim zdaniem bardzo ważną sprawę, i to na czasie.

Pragnę dodać od siebie, że ci co przepadli w wyborach, pragną reorganizacji gmin i powiatów, bowiem chcą tu uwić sobie ciepłe gniazdko, chcą się odegrać na tych, co głosowali na SLD i PSL, na robotnikach i chłopach.

Jak sobie nawarzyli piwa, to niech go teraz piją, nikt z nich tego nie zrobi. Nie pomoże im przyklejanie sobie etykietek chrześcijańskich demokratów — napisał p. Franciszek Śnieg.

Z DOBROMIERZA

Na sesji Rady Gminy w Dobromierzu podjęto uchwałę o uruchomieniu środków będących w depozycie, w wysokości 1 mld zł, pochodzących ze sprzedaży kompleksu pałacowo-ogrodowego w Roztoce.

Radni postanowili przeznaczyć je na opracowanie planu przestrzennego zagospodarowania gminy, na telefonizację, oraz 450 mln zł na dalszy remont szkoły podstawowej w Roztoce. Uchwała przeszła kilkoma głosami. Przeciwno jej, a zarazem przeciw budowie szkoły w Roztoce głosowało dwóch radnych z tej wioski...

Henryk Gęsiar nauczyciel z Gniewkowa, jego córka Ewa oraz Aleksander Strzałkowski (uczeń jaworskiego liceum) zakwalifikowali się do finału ogólnopolskiego olimpiady wiedzy turystyczno-krajoznawczej, zorganizowanej przez Radę Główną Ludowych Zespołów Sportowych. Gratulujemy.

Uwadze gminnej władzy z Dobromierza polecamy budynek nr 12, który znajduje się naprzeciwko wejścia do Urzędu Gminy. Był tu niegdyś zieleniak p. Zubrzycki.

Stan techniczny budynku jest katastrofalny, a dewastacja postępuje w szybkim tempie. Władze oświatowe, którym budynek przekazano, wstrzymały się z remontem. Szkoda, bo można by tam urządzić kilka mieszkań dla nauczycieli.

Uaktywnił się p. sołtys z Roztoki. Odwiedził ostatnio nasze miasto, gdzie zapoznał się, w jaki sposób Jawor radzi sobie z robotami publicznymi. Najprawdopodobniej p. Broda będzie chciał podobne roboty uruchomić na terenie swojej wioski.

Pochwalamy pomysły, proponujemy zacząć od oczyszczenia Nysy Szalonej. Jak już koryto rzeki będzie oczyszczone, podpowiemy co robić dalej. Przy okazji przekazujemy p. sołtysowi prośbę niektórych mieszkańców Roztoki, aby poinformował ich, w jaki sposób zostały wydatkowane środki, które p. sołtys podjął z kasy sołectwa na zakup sprzętu rolniczego.

Dziękujemy pp. Tadeuszowi Białkowi i Czesławowi Gniewkowi z Roztoki za prawidłową reakcję na naszą krytykę.

Komisja Rolnictwa Rady Gminy w Dobromierzu, której przewodniczy radny p. Stanisław Burban, zgłosiła wniosek o niedotowanie GOKSiR-u w 1994 r. Radny Burban znany jest ze śmiałych pomysłów; ten również godny jest uwagi. Pan radny zapomina jednakże, że z takimi pomysłami będzie mu ciężko „zapaść się” na następną kadencję.

Do tragicznego wypadku doszło 15 października br. w Szymanowie. Zza autobusu, na jezdnię wybiegło nagle dziecko idące do przedszkola, na które najechał Żuk. Dziecko zmarło w drodze do szpitala...

Słabo spisują się w tym sezonie piłkarze KS Roztoka. Po 6 kolejkach zajmują dopiero 10 pozycję w tabeli. Natomiast „Piłomień” Dobromierz jest na 3 miejscu w tejże tabeli.

Zadowoleni są uczniowie p. Macieja Wołujewicza, uczącego gry na pianinie w Dobromierzu. Ognisko prowadzone przy Gminnym Ośrodku Kultury cieszy się dużym powodzeniem. Z postępów w nauce zadowoleni są również rodzice uczniów.

P.H.U. KOL — MAN — TECH
Jawor, ul. Wrocławska 26 (biuro-wiec FAWEMU), tel 70-20-45 wew. 208, od godz. 7.30 do 15.30,
oferuje w ciągłej sprzedaży:
* NARZĘDZIA
* ELEKTRODY — DRUT SPAWALNICZY
* MATERIAŁY SCIERNIE
* PIŁY — FREZY
* WIERTŁA — PŁYTKI WIDIOWE
* NARZYNKI — GWINTOWNIKI
Na zamówienie:
● LINY I ZAWIESIA STAŁOWE
● ARMATURE PRZEMYSŁOWĄ
● INNE
JESTEŚMY PŁATNIKAMI VAT
435r-93

UWAGA, ROLNICY!
PUH „ROLTEX”
dodatkowo uruchomił
**BAZĘ MAGAZYNOWĄ
W SNOWIDZY**
NR 111, TELEFON 70-83-76
Prowadzi: skup złomu
oraz sprzedaż węgla, pasz, środków
ochrony roślin i nawozów (ceny
fabryczne).
Załadunek mechaniczny bezpłatny
Magazyn czynny w godzinach
8.00—16.00
385r-93

Kolejny mecz o mistrzostwo III ligi piłkarze Kuźni rozegrali w niedzielę 17 września na boisku w Żarowie, zwyciężając rywala 1:0.

Bramkę na wagę dwóch punktów zdobył w 33 minucie meczu Wojtek Zbróg. Po tym zwycięstwie piłkarze jaworscy awansowali na pierwsze miejsce w tabeli! Mecz ze Zjednoczonymi Żarów rozpoczął się w czasie padającego deszczu, a mimo to gra obu zespołów mogła się podobać licznie zgromadzonej publiczności. Dodać należy, iż większość kibiców stanowili Jaworzanie, którzy tego dnia gorąco dopingowali swoją drużynę w meczu wyjazdowym (ponad 20 samochodów osobowych z rejestracją jaworską zauważyliśmy na parkingu stadionowym, zaś ponad 30 osób w autokarze).

Zespół Kuźni wystąpił w składzie: (w nawiasie uzyskane oceny): Henryk Kasprzak (6), Norbert Olanin (7), Marek Nieć (7), Ireneusz Skulski (7), Hubert Łukasik (6), Aleksander Ilicz (5), Marek Przerwacz (7), Krzysztof Ziemia (7), Wojciech Zbróg (7) od 70 min. Dariusz Brzyk (3), Jarosław Sitko (6), Roman Szeliga (4) od 75 min. Sławomir Brzyk (nie sklasyfikowany). W najbliższą niedzielę, 24 października br., nasi piłkarze wystąpią przed własną publicznością przeciwko Lechii Zielona Góra. Emocji nie powinno zabraknąć, bowiem w przerwie meczu odbędzie się losowanie nagród wśród kibiców.

Po meczu powiedzieli: trener zespołu p. Mieczysław Bieniusewicz: — Ogromnie się cieszę, że nasz zespół wykonał w całości założenia taktyczne. Wszyscy zawodnicy dali z siebie wszystko, i o to chodzi; kibic Zjednoczonych Żarów p. Stanisław Dychus: — Kuźnia była zespołem lepszym i wygrała zasłużenie. Uważam, iż od wyższej porażki uchronił nas bramkarz Gruszka; wiceprezes WGiD OZPN Legnica p. Adam Pater: — Był to piękny mecz, choć rozgrywany w trudnych warunkach atmosferycznych i to, że

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Redakcja Wiesław Majda

KUŹNIA LIDEREM!

Kuźnia nie wygrała więcej, jest wielką zasługą bramkarza gospodarzy; kierownik zespołu Kuźni p. Paweł Janeczko i asystent trenera na ławce rezerwowych p. Stanisław Gerasimowicz podkreślali dobrą grę Jaworzan, którzy w całości wykonali założenia taktyczne w tym spotkaniu.

Więści z trybun: W przerwie meczu poprosiłem kibiców jaworskich o krótką ocenę I połowy. Stanisław Furtak: — Nasi grają na średnim poziomie, mogliby zagrać lepiej; p. Monika Sarzyńska: Wydaje mi się, że nasi przeciwnicy są trochę przestraszeni, ale Kuźnia gra dobrze; p. Czesław Kołodziejczyk, były piłkarz jaworskiego klubu: — Nie bardzo w tym meczu nasi błyszczyli, ze względu na dzisiejszą pogodę i ciężkie warunki gry, ale cieszę się że uzyskaliście bramkę i przeważamy; p. Czesław Łatawiec: Spodziewałem się więcej po naszym zespole, ale nie jest źle; p. Jan Babiarz: Nierówne boisko i padający deszcz, przeszkadzają w grze, ale Kuźnia jest zdecydowanie lepsza; p. Eugeniusz Michaluk, nauczyciel: Kuźnia prowadzi, cieszy mnie to, że bramkę zdobył nasz uczeń Wojtek Zbróg; p. Zbigniew Biela, trener I zespołu juniorów: — Boisko nie pozwala na grę konstruktywną, trzeba grać prostą piłką i wtedy można stworzyć więcej sytuacji do zdobycia dalszych bramek; p. Wiesław Korniluk: Jaworzanie grają zbyt pasywnie; p. Maria Łukasik: — W pierwszej połowie niewiele się działo poza zdobytą bramką, myślę, że w drugiej części nasi ruszą do bardziej zdecydowanego ataku.

Cenne dwa punkty zdobyli w sobotę 16 października na stadionie w Lubinie juniorzy klasy „M”, podopieczni p. Zbigniewa Bieli, pokonując Zagłębie II 1:0. Bramkę zdobył Stanisław Tymofiejczyk. Kolejny mecz nasi juniorzy rozegrają 24 października o godz. 15 z Chrobrym Głogów.

Rozpoczęły rozgrywki siatkarki Olimpii Jawor. W pierwszych meczach nasze 2 zespoły gościły w Swidnicy. Zespół trenera p. Leszka Chrzanowskiego występujący w lidze międzyokręgowej, przegrał z tamtejszą Polonią 3:1 i 3:2, natomiast drugi zespół trenerki p. Marty Czyczerskiej przegrał oba mecze po 0:3. W drugiej kolejce spotkań, 16 października br. nasze zespoły również grały na wyjazdach, ale tym razem było już lepiej. Olimpia I grająca w Gostyniu z Kanią pierwszy mecz przegrała 2:3, a w drugim zwyciężyła 3:0. W obu meczach zdaniem trenera L. Chrzanowskiego, wyróżniły się: **Agnieszka Żytmirska, Dagmara Hauc i Barbara Pancerz**. Natomiast Olimpia II wygrała oba mecze na wyjeździe po 3:0 z Moto Jelcz Oława. Trener p. Marta Czyczerska wyróżniła: **Adę Kuluszko i Edytę Kaczmarek**.

Kolejne mecze nasze siatkarki rozegrają w sobotę 23 października we własnej hali, i goście będą Rokietą Brzeg Dolny. Goście zagrają o godz. 10.00 z Olimpią II. Zespół Olimpii I grać będzie w Lubiniąnką Lubin o godz. 12.00. Rewanżowe mecze odbędą się po 30-minutowej przerwie po pierwszych spotkaniach.

Dyskusja na temat prywatyzacji POM-u wykazała, że niewielu radnych zna treść dokumentów napływających do Rady Miejskiej w tej sprawie. Nie dziwimy się. Te, które cytował likwidator, nie były zbyt ciekawe, a w opasłej teczce było ich znacznie więcej...

Niektórzy radni, znani do tej pory z przychylnego stosunku do szefa, zmienił ostatnio front. Dało to się odczuć na ostatnim posiedzeniu Rady. Pewni nasi znajomi twierdzą, że jest to efekt zbliżających się samorządowych wyborów.

Nie było chętnych na grochówkę i flaki którymi właściciel restauracji „Zamkowa” nieodpłatnie częstował, bowiem zmuszony był na cztery dni zakłód zamknąć. Dzwoniliśmy w tej sprawie m.in. do MOPS-u i Domu Rencisty, ale nie udało nam się ich zainteresować darem.

Są agencje wynajmu samochodów, sukien ślubnych, a jeden z Jaworzan (nazwisko i adres znane redakcji) zamierza uruchomić wypożyczalnię... tacek, które służyłyby — w razie konieczności — do wywożenia „podpadniętych” notabli. Taką taczka znacznie różniłaby się od tej, używanej na budowie — poinformował nas. Pasażerem zapewniłaby pewien komfort, zmniejszając przykrości, wywołane rozstaniem się przy jej pomocy z wygodnym fotelem.

Kto daje i odbiera... — ostrzega stare przysłowie. Jak nas poinformowano, na pomysł odebrania załodze przyznanych i wypłaconych już podwyżek wpadło kierownictwo Zakładów Kuzienniczych „Agromet”. W jaki sposób tego dokonać, radzą obecnie najtęższe głowy w tym przedsiębiorstwie.

Do rękoczynów doszło podczas uroczystości pożegnania odchodzącego z „Agrometu” znanego fachowca, który musiał odejść „na swoje”, z konieczności. Poszkodowany, znany działacz sportowy, do dziś przebywa na zwolnieniu, nie pokazując się nikomu na oczy...

W piłkarskiej klasie „A” w 8 kolejce spotkań nasze zespoły uzyskały następujące wyniki: Zjednoczeni Snowidza — Cicha Woda Tyniec Legnicki 4:1; LZS Tomaszów Bolesławiecki — Kuźnia II Unia Mściwojów 1:3 (bramki dla zwycięzców zdobyli: Mariusz Wanielista, Marek Rasala i Mariusz Karczewski); Nysa Wia-drów — Victoria Rzeszotary 13:1!

W tabeli prowadzi Kuźnia II Unia Mściwojów, 14 pkt., bramki 24:4, przed Zjednoczonymi Snowidza, 12 pkt. (19:7) i Nysą Wia-drów, 11 pkt. (35:20).

20 października br. o godz. 15.00 na stadionie miejskim w Jaworze rozegrany zostanie mecz towarzyski pomiędzy naszymi trzecioligowcami a I-ligowym Zagłębiem Lubin pod wodzą znanego w Jaworze trenera p. Jerzego Flutowskiego. Przypominamy, że w pierwszym meczu w Lubinie nasz zespół przegrał po dobrej grze 2:5. Czy Jaworzanie stać będzie na równorzędną walkę, zobaczymy. Zdaniem obu szkoleniowców będzie to ważny sprawdzian przed meczami ligowymi, a kibice, którzy tego dnia przyjdą na stadion, będą mogli wygrać jedną z trzech nagród. Ponoć w zespole jaworskim wystąpi kilku zawodników, którzy w niedługim czasie zasilą zespół p. Bieniusewicza.

W klasyfikacji prowadzonej przez dział sportowy „GJ” na najlepszego piłkarza Kuźni sytuacja po 10 meczach wygląda następująco.

Prowadzi Marek Nieć — 64 pkt. przed Henrykiem Kasprakiem — 63 pkt., i Ireneusz Skulskim — 62 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Norbert Olanin (60), Krzysztof Ziemia (56), Marek Przerwacz i Hubert Łukasik (po 52), Jarosław Sitko (51), Aleksander Ilicz (47), Sławomir Brzyk (37), Wojciech Zbróg i Dariusz Brzyk (po 25), Marek Rajnert (22), Michał Lizak (16), Roman Szeliga (15) i Sebastian Sudecki (4).

Nie wiemy, o co chodziło szefowi jaworskiego samorządu, który na ostatniej sesji postawił się do dyspozycji radnych. Jak zauważyliśmy, radni nie podjęli tego tematu...

ELEKTROPUNKTURA

WYKONUJĘ EXPRESS DIAGNOZĘ ORAZ LECZĘ:

- nikotynizm
- otyłość
- bóle głowy
- nerwice
- depresje
- bezsenność
- moczenie nocne u dzieci
- zaparcia
- rwę kulszową

Gabinet Fizjoterapii,
mgr MARIANNA BIAŁEK
ul. Rapackiego 9, tel. 70-28-52.
Czynny: poniedziałki, środy piątki
w godz. 15.00—18.00
wtorki, czwartki w godz. 8.00—11.00
279r-93

HURTOWNIA LODÓW

I MROŻONEK

Firma „IMPULS”

Jawor, ul. Słowackiego 1
(teren „AGROMET”)
tel. 70-30-71 wew. 18

prowadzi sprzedaż:

- lodów „Augusto”
- mrożonek w szerokim asortymencie.

Towar dostarczamy własnym transportem. Gwarantujemy dogodny warunki płatności.

☐ ZAPRASZAMY ☐

423r-93

Listy, sygnały, opinie...

Zatelefonował do nas stały Czytelnik i poprosił o pytanie szefa firmy COM-D, dlaczego ostatnia podwyżka cen wody jest aż tak duża, ponad 40%. Nikt w COM-D nie potrafił mu na to odpowiedzieć. Ponadto, był oburzony, że podwyżki naliczane są od maja, jak nam oświadczył.

Odwiedziła naszą redakcję p. M.S. i opowiedziała następującą historię. Otóż, przeszło rok temu, wyrejestrowała telewizor zmarłego sąsiada. Niestety poczta z uporem maniaka przesyła na adres niezującego... wezwania do zapłaty. Ostatnie wezwanie pochodzi z 16 października br.

Kierowca Stara—wywrotki (LCB 90-75) urządził sobie wysypisko śmieci na ul. Bocznej — sygnalizuje służbom miejskim nasza Czytelniczka, p. Alicja W.

Na trasie Strzegom—Konary jest odcinek drogi proktrycznie nie nadający się do korzystania z niego. Chodzi o odcinek Konary — Bartoszków — poinformował nas stały czytelnik z Konar. Sygnał ten kierujemy do wójta z Udanina.

Spaprali robotę fachowcy, zakładający domofon u p. Stanisława Kuca z ul. Legnickiej 13. Choć domofon działało instalacja jest niestarannie wykonana, a przewody nie są zabezpieczone, co stwierdził fachowiec z ZGM-u.

Znamy właściciela firmy, która instalowała domofon. Wierzmy, że po przeczytaniu niniejszego sygnału usterek usunie.

Pisaliśmy swego czasu o poligonie porojskim tuż przy cmentarzu komunalnym. Proponowaliśmy tereny te oddać

pod uprawę mieszkańcom na ogródki działkowe.

Nikt na nasz sygnał nie zareagował. Ziemia stoi odłogiem, a w kilku miejscach już wysypano śmieci, wywożone przez okolicznych mieszkańców. Za ich przykładem pójdą inni, bowiem bliżej tam, niż na wysypisko śmieci.

Trzeba z tym coś zrobić, i to jak najszybciej, bowiem nawet się nie obejrzymy, jak powstanie tu dzikie wysypisko śmieci.

Odnowiono pięknie arkady, ale zapomniano o oczyszczeniu kloszy lamp oświetleniowych. W porównaniu do pracy, którą włożono w malowanie, tak niewiele trzeba, żeby dokończyć robotę.

Członkowie Zarządu Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjnego i Handlowego „COM-D” — spółka z o.o., przyjmują interesantów w każdej sprawie w poniedziałki, w godzinach od 10.00 do 16.00.

Plotki, ploteczki...

Jeden z radnych zaproponował publicznie, żeby najbliższe obrady miejskiego samorządu poświęcić m.in. ustawie, nakazującej radnym ograniczenie działalności gospodarczej, zwłaszcza związanej z majątkiem gminy. — Musimy być gotowi udzielić odpowiedzi na ten temat, nawet gdyby ktoś o to zapytał nas na ulicy — umotywowował swój wniosek.

Całkowicie się z nim zgadzamy. Obawiamy się jednak, że ta sesja będzie trwała dość długo, ponieważ co najmniej kilku radnych wchodzi w kolizję ze wzmiarkowaną ustawą.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

POGOTOWIE RATUNKOWE	— 999
STRAŻ POŻARNA	— 998
POGOTOWIE CIEPLNE	— 993
POGOTOWIE WODNO-KANAL.	— 994
POLICJA	— 997 i 70-20-05
POGOTOWIE GAZOWE	— 992
TAXI	— 919
INFORMACJA TELEFONICZNA	— 913
POMOC DROGOWA	— 70-23-87
INFORMACJA PKP	— 919

INFORMACJA PKS	— 70-28-54
INFORMACJA TURYSTYCZNA	— 70-40-84
SZPITAL DZIECIĘCY	— 70-30-21
SZPITAL REJONOWY centr.	— 70-30-14
PRZYCHODNIA ZOZ centr.	— 70-30-11
PRZYCHODNIA ZOZ rejestracja	— 70-23-27
ZAKŁ. USŁUG GEODEZYJNYCH	— 70-32-80
PARAFIA RZYMSKO-KATOLICKA pw. św. MARYNA	— 70-31-70
PARAFIA RZYMSKO-KATOLICKA pw. MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO	— 70-48-04
PARAFIA EWANG.-AUGSBURSKA	— 70-32-73
POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI BP O. JAWOR	— 70-20-41 do 44

HOTEL Ośr. Sportu i Rekreacji	— 70-21-41
JAWORSKI OŚRODEK KULTURY	— 70-28-78
KLUB — RESTAURACJA „PIWNICA RATUSZOWA”	— 70-21-31
MIEJSKI OŚR. POMOCY SPOL.	— 70-33-87
ZAKŁAD UBEZPIECZEN SPOL.	— 70-26-14
URZĄD MIEJSKI — centrala	— 70-20-21
— Rada Miejska	— 70-24-89
— Burmistrz	— 70-22-01
REJONOWE BIURO PRACY	— 70-24-06
PORADNIA WYCH. ZAWODOWA	— 70-27-47
ZAKŁAD POGRZEBOWY ul. Poniatowskiego 25	— 70-30-43
	1 70-22-62 po godz. 15

Gazeta Jaworska — tygodnik

Redaguje zespół

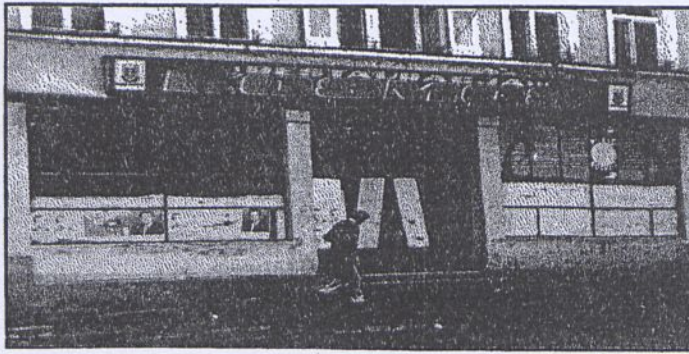
Wydawca: Jaworski Ośrodek Kultury
Adres redakcji: Rynek 4, tel. 70-31-48
fax 70-28-78.

Biurowiska ogłoszeń czynne codziennie od 9 do 16 (oprócz niedziel i świąt).
Druk: Wrocław, Zakłady Graficzne Zakład w Złotyri, ul. Mickiewicza 4
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów oraz zmian tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Wiadomości bolkowski

BOLKOWSCY BIZNESMENI

PIEKARNIA - Jan Jaśkiewicz, Świny 13 informuje szyla na budynku p. Romana Leśkiewicza. Drobiazgową gminną urzędniczką zabrała mi ten szyla usunąć - mówi p. Roman - wiem mojego ojca nie ma już wśród żywych. A ja ją nator: czy Cegielskiego też należy usunąć z zarwy zakładów w Poznaniu? No i szyla pozostał do dziś, i będzie dalej firmował moją piekarnię... Jan Jaśkiewicz do Świn przyjechał w 1945 r. z woj. radomskiego. Przejął tu pomorską piekarnię, która dziś zawiaduje syn Roman. Dziś w Bolkowie istnieje 5 niezłe prosperujących piekarni. I konkurencja na rynku jest olbrzymia. Piekarnia p. Romana produkuje dziennie ponad tonę chleba, masywa białego i galanterii piekarniczej. zatrudnia 8 uczniów i 4 pracowników. Zaopatruje sklepy w Bolkowie i kilku okolicznych wioskach. Produkcja musi być przedniej jakości - mówi p. Roman - gdyż, jak się trafi niededy chleb popekany, i chce go sprzedać za połowę ceny, to wymimo że jest on smaczny, nikt go nie chce kupić. A już o sprzedaniu chleba na drugi dzień, nawet po 2 tys. zł, to mogę sobie tylko pomarzyć. Stoczywiście, po degustacji wyrobów piekarniczych i piekarni p. Romana możemy zapewnić naszych czytelników, że są przedniej marki. Na co dzień p. Roman jest zamierzonym zbieraczem staroci. W jego mieszkaniu zauważyliśmy zabytkowe meble, stare zegary, obrazy, oraz ładną kolekcję szabel i sztyletów. Jest żonaty (żona Barbara), ma dwoje dzieci: syn Sobięsław odbywa zasadniczą służbę wojskową, a 18-letnia córka Joanna uczy się w Liceum Ogólnokształcącym w Karpaczu. Przy wyjściu na odchodnym zauważyliśmy dorodnego rowerera Hegemona, który miał być niebezpieczny dla otoczenia, a jest łagodny jak baranek, o czym zapewniła nas córka p. Romana.



Listy, sygnały, opinie...

Pochwalcie zakład elektromechaniczny mgra Bernarda Lenarta z Bolkowa. Jego firma świadczy usługi solidnie i niedrogo. Jeżeli ktoś ma problemy z domowym sprzętem elektromechanicznym, to rozwiąże je p. Bernard.

Wprowadza w błąd przechodniów p. Bogusław UŁANEK prowadzący interes w okolicach bolkowskiego Rynku. Nie można tam nic skosztować, nie mówiąc o smażonej rybie, chociaż szyla informuje, że mieści się tu smaźalnia.

Zamek w Świnach ma swojego "ducha" - mówią okoliczni mieszkańcy. Pan Janek, bo o nim mowa, skutecznie odstrasza wyrostków,

Powyborczego sprzątnania czas.

Czas najwyższy chyba, aby z szyb nieużytkowanego obecnie "Kosmosu" zniknęły wreszcie postępienne plakaty wyborcze, które szpeczą w samym centrum miasta, do tego wiszą na wprost miejskiego Ratusza. O ile wiemy, na komitetach wyborczych ciąży obowiązek "posprzątania po sobie" - czyżby w Bolkowie to nie obowiązywało?

busujących w ruinach zamkowych. Żle natomiast wpływa na zagranicznych turystów, skutecznie ich zniechęcając do zwiedzania zamku p. Aleksandra von Freyera.

Urząd Gminy i Miasta w ramach prac interwencyjnych rozpoczął oczyszczanie brzegów Nysy Szalonej poniżej mostu na ul. Kolejowej. Brawo za pomysły!

Odwieźcie w Świnach gospodarstwo, którym zawiaduje PGR. Ujrzycie tam obraz, który świadczy o braku gospodarza. Porozrzucany obornik, cieknąca gnojówka, zdezastowany sprzęt rolniczy, zrujnowane budynki gospodarcze, drogi w takim stanie, że średniowieczne trakty przy nich to autostrady ... A jeżdżą tędy zagraniczni turyści.

zdoływał najlepszy u gospodarzy - Robert Strzelecki. Zwłaszcza przy drugiej bramce pokazał swoje umiejętności, "zakreślając" 2 obroćkami i kładąc bramkarza. Jednak nie on był "bohaterem" meczu. Pierwsze skrzypce zagrał tym razem ... sędziowie z Klodzka, z głównym p. ANDRZEJEM CELMEREM na czele. To co wyrabiali, wolało o pomstę do nieba. Tak tendencyjnego sędziowania (za drużyną gości) dawno już w Bolkowie nie widziano. Być może spowodowane to było obecnością na trybunach znanych sędziów z J.Góry - pp. Szczelkuna i Lewego, którym sędziowie z Klodzka chcieli się podliznąć. Z ich decyzji śmiali się nawet sami piłkarze Karkonoszy. Od nich też dowiedziałem się po meczu, że ten sam sędzia główny podobnie "rzeźbił" ich w meczu z Rokitą Brzeg. Mamy nadzieję, że obserwatorzy spotkania pp. Szczelkuna i Lewego, wyciągną w stosunku do niego odpowiednie sankcje i tego sędzię nie zobaczymy już na murawach piłkarskich. Jego przygoda z gwizdkiem powinna skończyć się po spotkaniu w Bolkowie. I tak pewnie by się stało, gdyby nie interwencja policjantów i ochrona przed zdenerwowanymi, a zazwyczaj spokojnymi bolkowskimi kibicami. Jednak, co usłyszał pod swoim adresem, to jego. W drugiej połowie Karkonosze rzucili się do ataku, ale bramkę zdobyli gospodarze, którą strzelił nowy nabytek Zjednoczonych-Ruszcza, pięknym strzałem a woleją z ponad 20 m. Wydawało się więc, że nasza drużyna ten mecz wygra, na 12 min. przed końcem prowadzi

Bolkowianie w Danii (cz. II)

Hura! Jadę do Danii! Mojej radości nie było końca. Nie było także końca mojej ciekawości. Przewertowałam trochę książki o kraju - czy naprawdę są w nim same blondasy, jak żyją? Wyjeżdżaliśmy w sobotę, w godzinach wieczornych. Sama jazda duńskim autokarem była już przyjemnością (a tak się bałam, nie moge jeździć autobusami) - czysto i pełen komfort. Aha, czyli to tak wygląda większa cywilizacja. Kierowcy autokaru przywitani nas Fantą i ciastkami. Fajnie! Potem, po przekroczeniu granicy niemieckiej jazda promem i ... trochę strachu. Słońce akurat wschodziło i można było podziwiać na jego tle ogromny port, z którego wypływaliśmy. No i nareszcie Dania. Piękne, nizinne tereny z małymi domkami i gęstą siecią wiatraków wytwarzających energię. Ładnie tu. Po 2 godz. jazdy jesteśmy na miejscu, - w Horve. W tym niewielkim miasteczku zatrzymaliśmy się w pensjonacie bardzo gościnnych ludzi. Czekał na nas komitet powitalny w osobach gospodarzy pensjonatu, tłumacza, nauczycieli ze szkoły wraz z dyrektorem. Zastaliśmy w pensjonacie kolorową sypialnię z piętrowymi łózkami i wszystkim, co potrzebne jest do tygodniowego pobytu. Każdy dzień był zaplanowany co do godziny. Zwiedzanie duńskiej szkoły. I tu niezapomniane chwile - spotkanie z młodzieżą. Świetna wiara - bardzo mili i weseli. Nasze pierwsze, śmieszne próby porozumiewania się. Mnie akurat poszło gładko, bo znam angielski.

Potem były wspólne zajęcia w-f na sali gimnastycznej. Zwiedzaliśmy muzea, zatokę Lame Fiord, przez którą przechodzi ogromny most łączący dwie wyspy. Szkoła duńska jest całkowicie skomputeryzowana. W bibliotece nie ma kartotek - numery wprowadzane są do komputerów. Mają 10 klas. Oceny i dziennik obowiązują dopiero od 9 klasy. Ale fajnie! Żeby tak było w Polsce! Z nauczycielami są na stopie koleżeńskiej... Duńczycy bardzo lubią śpiewać. Są pogodni. Poznaliśmy również rodziców naszych kolegów. Było wspólne ognisko, niezapomniane chwile. No i w reszcie wizyta w Sommerlandzie - w kraju snów, zabaw i niespodzianek. Jest to coś na kształt Disneylandu. Mimo poprawy pogody, było stosunkowo chłodno. Byliśmy jedynymi, którzy zdecydowali się baraszkuwać w wodnych zabawach (choć, po przyjeździe, większość z nas przyplącała to kątalem). Dla mnie Dania to kraj szczerych, uśmiechniętych ludzi, którzy w tym świecie cywilizacji próbują żyć zdrowo i bez stresów. Dużą wagę przywiązują do dobrego samopoczucia, do tego, by jeść zdrową żywność. I taką żywność produkują, co mieliśmy okazję zobaczyć w gospodarstwie rolnym, do którego byliśmy zaproszeni. Inny jest styl życia ludzi w Danii. W szkołach stawia się na rozwój osobowości każdego z uczniów. Dzieci są bardzo wysportowane, mają zresztą do tego znakomite warunki. W czasie naszego krótkiego pobytu nawiązały się, oprócz znajomości - mam nadzieję i przyjaźnie. Do mojej przyjaciółki już wysłałam list. Moja wizyta w Danii była pierwszym wyjazdem za granicę. Dzięki temu mogłam chociaż fragmentarycznie zobaczyć, jak wygląda życie Europejczyków, żyjących przecież nie tak daleko od nas. Dostarczyło mi to dużo wrażeń i umocniło moje poglądy o wspólnocie europejskiej. Dlatego dziękuję tym wszystkim, którzy mi to umożliwili, i taką szansę dali. *Magdalena Bednarek - kl. VIII c* (oprac. M. Frąckowiak)

Od redakcji: Zdaniem p. Henryka Bliśkowskiego i moim (M.F.-przyp. red.) jest to najlepsza praca wśród wypracowań, które uczniowie napisali po powrocie z gminy Dragsholm w Danii.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dobry mecz Zjednoczonych w Jaworze!

13 października br. na stadionie miejskim w Jaworze rozegrano towarzyski mecz piłkarski pomiędzy III-ligową drużyną a zespołem klasy międzyokręgowej, Zjednoczeni Bolków-Wierchosławice. Zwyciężyli z wynikiem 3:2 (1:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Grzegorz Kłęczar, Dariusz Brzyk i Aleksander Ilicz, dla pokonanych Dariusz Maziarz - 2. W pierwszej połowie spotkania nieco lepsi byli piłkarze z Bolkowa, prowadząc 2:0 po bramkach strzelonych przez najlepszego strzelca drużyny bolkowskiej. Po przerwie, kiedy trener jaworzan p. Mieczysław Bieniśiewicz desygnował do gry zawodników z podstawowego składu, gra się wyrównała. W końcówce rutyna wrzesa górę i jaworzanie przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę. Aż dziw bierze, że tak dobrze grający zespół Zjednoczonych zajmuje tak odległe miejsce w tabeli klasy międzyokręgowej.

Dość należy, iż trener jaworzan sprawdził umiejętności Grzegorza Kłęczara (strzelca pierwszej bramki) i Artura Pucha, obaj z Rodła Granowice, oraz Dariusza Koziola z GKS Myślinów - Męcinka i Piotra Gustawa z Granitu Borów.

Po meczu poprosiłem o rozmowę najskuteczniejszego strzelca Zjednoczonych, Dariusza Maziarza. - Mamy nowego trenera który stara się stworzyć zespół, ale nadal nie wiecie nam się w lidze - powiedział. - Mamy zbyt mało doświadczonych zawodników, ale myślę, że będzie dobrze. W dzisiejszym sparingu wypadliśmy niezłe, grając z czołowym zespołem III ligi. Do tej pory w naszej lidze zdobyłem 7 bramek. W moim zespole do wyróżniających się piłkarzy należą: Robert Strzelecki, Dariusz Nowak i

kolega, który przyszedł do nas z Miedzi Legnica, oraz Krzysiek Frąckowiak. Mam nadzieję, że prezesi się dogadają i zagram w trzecioliżowej Kuźni, ale to nie zależy odemnie...

Drugim moim rozmówcą był bramkarz Krzysztof Frąckowiak (obronił rzut karny wykonywany przez Krzysztofa Ziembę), który powiedział: - Po odejściu na studia Remigiusza Waligóry klub poprosił mnie, abym bronił bramki, choć wcześniej zrezygnowałem z uprawiania piłki nożnej. Tydzień dopiero trenuję, ale mam nadzieję, że pomogę kolegom w utrzymaniu się w "międzyokręgowce". Mam 27 lat, 189 cm wzrostu, jestem żonaty (żona Edyta), córka ma na imię Dagmara. Dzisiaj zagrałiśmy dobrze i uważam, że w naszej lidze też nie będzie źle... W.M.



W 9 kolejce spotkań klasy M. drużyna Zjednoczonych Bolków-Wierchosławice, zajmująca ostatnie miejsce w tabeli mającej najwięcej straconych bramek - 20, podejmowała u siebie najmłodszy zespół w rozgrywkach, dysponujący najlepszym atakiem - Karkonosze Jelenia Góra. Pewnie więc było, że w tym meczu musi paść sporo bramek. W związku z tym na stadion przybyło bardzo dużo kibiców, chyba najwięcej w tej rundzie. I połowa spotkania zakończyła się zwycięstwem Zjednoczonych 2:1, dwukrotnie prowadzenie dla naszego zespołu

Podsumowując stwierdzam, że sędziowie wypaczyli wynik spotkania, chociaż nie ulega wątpliwości, że w polu lepsi byli goście (z Lizaldem na czele). Nasza pomoc nie istniała, obrona grała chaotycznie, zmienić trzeba stopera; słaba jest psychika naszych zawodników. W dotychczasowych meczach zdobyliśmy zaledwie 4 pkt., na pocieszenie pozostaje fakt, że graliśmy do tej pory z 6 czołowymi drużynami w obecnej tabeli. Teraz kolej na Piławiankę i Carnych Wałbrzych - 24.X. o godz. 14⁰⁰.

Coraz lepiej gra Artur Czeakański, mieszkaniec Bolkowa, w rozgrywkach II ligi koszykówki. Jest on zawodnikiem podstawowej "piątki" Spartakusa J.Góra, który w meczu w Międzychodzie pokonał Sokoła 100:93. Młody bolkowianin zdobył 7 pkt. w tym meczu.

maf
"Najtrudniejsze kryterium kolarskie w Polsce jest w Bolkowie !!!" Takimi słowami uczestnicy II Międzynarodowego Kolarskiego Kryterium Ulicznego o Puchar Burmistrza GM. i M. Bolków podsumowali imprezę, która odbyła się 10.10.93. Na starcie zjawili się 146 kolarzy z 17 klubów, w tym 2 Czechów. O trudności trasy świadczy fakt, że wyścig ukończyło zaledwie 67 zawodników, czyli mniej niż połowa startujących. Jedna pętla, prowadząca wokół bolkowskiego Rynku i metą w centrum miała ok. 1700 m. Młodzicy, których wystartowało 73, mieli do przejechania 9 okrążeń, czyli ponad 15 km. Zwyciężył 14-latek z Piastu N.Ruda-Lukasz Różnicki przed Tomaszem Leśniakiem (Ziemia Brzeska) i Mariuszem Skwarkiem (Sonia Wałbrzych). W kat. juniorów młodszych na ponad 25 km (15 okrążeń) wyruszyło 36 kolarzy, z których zdecydowanie najlepszy okazał się 16-letni zawodnik Moto Jelcza - Łukasz Okrutnik, przed Marcinem Kwaśniewskim i Kamilem Paterką (obaj Chrobry Głogów).

W ostatnim wyścigu na dystansie ponad 40 km, tj. 24 okrążeń, wystartowało wspólnie z 21 juniorami i 16 seniorów. Miał on bardzo zacięty i emocjonujący przebieg, rozgrzał zgromadzonych w Rynku kibiców. Stało się to głównie za sprawą kolarza z Bolkowa-Tomasza Kaszuby, odbywającego aktualnie służbę wojskową w Legii Warszawa. Nasz zawodnik od początku mocno zaatakował, na 2 okrążeniu oderwał się na kilkanaście metrów od stawki i zdobył punkty na kolejnych lotnych finiszach. Później peleton przyspieszył i dogonił Tomka, ale ten ponownie zaatakował i znowu prowadził, zdobywając kolejne punkty. W połowie wyścigu jednak już wszyscy jechali razem, a ataki rozpoczął Radosław Romanik z Sonii Wałbrzych i najstarszy w stawce 31-letni Zdzisław Wrona z Moto Jelcza. Odszkodowali oni od grupy na kilkadziesiąt metrów i solidarnie dzielili się punktami na premiach lotnych. Na metę przyjechali z ponad 20 sekundową przewagą nad goniącymi ich Kaszubą, który wcześniej miał defekt, odpoczywał 1 kółko, co napewno wybiło go z rytmu i nie pozwoliło walczyć o zwycięstwo. Ale i tak postawa Tomka była ogromną niespodzianką dla miejscowych kibiców, tym bardziej, że w ub. r. zawodnik ten nie ukończył wyścigu.

Ostatecznie kryterium wygrał Romanik, przed Kaszubą i Zdzisławem Wroną, który miał tyle samo punktów co nasz kolarz, ale mniej zwycięstw na finiszach. 4 miejsce zajął Zbigniew Kazmierczak (Hellena Kalisz), 5-Sławomir Chrzanowski, 6-Marek Wrona z Moto Jelcza. Zwycięzca uzyskał średnią prędkość 32,64 km/h. Juniorzy nie liczyli się w rywalizacji z seniorami, najlepszy z nich 17-letni Tomasz Kowalski (Karolina Jaworzyna Śl.), zdobył zaledwie 2 pkt. Drugi w kat. juniorów był Zbigniew Szyszło (Kwisa Lubań Śl.), trzeci Sebastian Szafranski z Moto Jelcza. W klasyfikacji klubowej zwyciężyła ekipa Moto Jelcza Laskowice przed Chrobrym Głogów i Piastem Nowa Ruda. Te zespoły zresztą przywiezły do Bolkowa największą liczbę zawodników. W ocenie zawodników i trenerów impreza była sprawnie przeprowadzona i udana. Jej organizatorami byli: UG i M (pan Tadeusz Smyda wręczył w imieniu burmistrza okazały puchar dla najlepszego seniora), MGOKSiR z p.Zbigniewem Zielezińskim, p.Wiesławem Flaczyńskim, p. Anią Szymachą na czele, OZKOl w Wałbrzychu, który do obsługi wyścigu delegował m.in. p. Macelucha,

p.Kozłowskiego (sędzia główny), państwa Daszkiewiczów, oraz panowie Roman Szpak i Stanisław Kaszuba (szef komitetu organizacyjnego). Wyścig nie odbyłby się, gdyby nie pomoc p. Henryka Litke, który był pilotem, szefa BUT "JanMar", który udostępnił swój lokal na Biuro Wyścigu, ZHP, Jednostki Wojskowej z Pastewnika i Komisariatu Policji (komendant Arkadiusz Rawski), którzy zabezpieczyli trasę, SP, ZBGKiM i ZOM (pracownicy: B.Krawczyński, F.Krystel, E.Stachowiak, E.Wasiuk, M.Kowalczyk, M.Motyka), którzy przygotowali trasę oraz służby zdrowia, która zapewniła pomoc medyczną. Najlepsi kolarze otrzymali nagrody pieniężne i rzeczowe, które ufundowali sponsorzy. A było ich w tym roku bardzo dużo: UGiM i B.Andrzejewski, ZPD- "Tartak" i Mieczysław Chaczkowski, Sejmik Samorządowy Gmin Woj.Jeleniogórskiego i Antoni Jeżowski (ufundował puchar dla najlepszego kolarza z naszego województwa - T. Kaszuby), BTiW "Jan Tour" z Jawora i Jan Kulpiński (ufundował puchar dla najlepszego kolarza zagranicznego - M. Sedlaczka z Czech), ZOM i Bogdan Krawczyński, kawiarnia "Manhattan" i Robert Kałużny-Piotr Jagielski, Wytwarzanie Mebli i Henryk Lachur, Zakład Kamieniarski Zimnik i Mieczysław Zuber, Z.Bud. i pp.Urbanik i Suszek, RWG i Jan Grela (dostarczył na imprezę napoje chłodzące), sklep "Drinex" i p.Lukaszewicz, Piekarnia Rynek i Marian Żołnierczyk, PPU i Leszek Rajewski, Z.Stolarski i Stanisław Kaznowski, Kwaciarnia i Jolanta Nowak (dostarczyła kwiaty na nagrody), PSNJ i Henryk Litke, sklep mięsny i Sławena Szynger, hurtownia "Cuprys" i Ryszard Cuprian, stacja CPN i Waldemar Malenda-Jan Peron, GMZBGKiM i Henryk Pawłowicz, AOR i Kazimierz Małecki, Z.Bud. i Edward Kowalski,

"Delikatesy" i Arkadiusz Kowalski, ZIS i CO - Marian Czubek, sklep "Prima" i Roman Ciolko-Andrzej Wieczorek, SKR i p.Małecki, PZ "Alexandra" i p.Zborowski, kawiarnia "Astra" i Roman Korman, sklep 1001 drobiażgów i Krystyna Wójciniowicz, sklep papirniczy i Marianna Mieszkała, ZPL "Silena" i Henryk Kałużny, sklep motoryzacyjny i Waldemar Zabłocki, sklep zielarsko-kosmetyczny "MARKO" i Mariusz Frączkowiak, sklep AGD i Tadeusz Markiewicz, Piekarnia Republikańska i Michał Samborski, ZUH "Gama" i Zbigniew Różnicki, Z.Mech.Pojazdowej i Tadeusz Polesiński, cukiernia i Jan Ciecziak, Wulkanizacja Wierzchosławice i Zbigniew Malugiewicz, Kamieniarnstwo Sady Dolne i Adam Ozimek, zajazd "Przy kominku" i Ryszard Srokowski, hurtownia lodów "Impuls" z Jawora, Apteka i Marian Taraszkiewicz, sklep pamiątkarski i Andrzej Kowalewski, sklep spożywczy i Władysław Strużyński, sklep "Jubiler" i Roman Brożniak, sklep "Mako" i Dariusz Makowski, Fryzjerstwo i Iwona Ruczko, skład opałów i Tadeusz Ryśnik, sklep "Tery" i pp. Wąsikowie, kiosk rybny i Tomasz Kaszuba, stoisko warzywne i Kazimierz Gontarz, sklep "Zoga" i Zofia Koralewska-Gabriela Małecka, Młyn Wierzchosławice i Jan Szuper, Henryk Baczmański, sklep "Bogmar" i p.Kamińska, kwiaciarnia "Przebiśnięć" i Wiesława Graszkiwicz, sklep "Wasal" i Krystyna Szymańska, Magiel i Henryk Nawrocki, sklep "Rolmet" i Zdzisław Wieczorek, BUT "JanMar" i Jan Tomaszek, sklep "Agawa" i pp. Latkowsy. Spikerem zawodów był pan Walczak z Jelcza, pomagał mu Mariusz Frączkowiak. On też oraz kibice, pp.Stanisław i Krzysztof, ufundowali nagrodę pieniężną dla ostatniego zawodnika - Krzysztofa Paterki z Chrobrego Głogów, który wygrał ją dzięki efektownej "stójce" na ostatnich metrach przed metą. Anonimowy kibic i pani Maria G. ufundowali nagrodę dla jedynej

dziewczyny startującej w towarzystwie chłopców - Izy Winiarskiej z Sobótki. Okazały tort dla najlepszego zespołu w kategorii młodzików ufundował Hotel Orbis "Jelenia Góra". Jak więc widać, są jeszcze ludzie i instytucje, które wspierają organizację imprez sportowych. Dlatego organizatorzy, za naszym pośrednictwem, jeszcze raz wszystkim sponsorom i ludziom dobrej woli serdecznie dziękują, i liczą na pomoc przy organizacji kolejnego, III Międzynarodowego Kolarskiego Kryterium Ulicznego, które odbędzie się już za rok!

Z notatnika reportera

Uzdrowiciel z Karpacza

Instytut Medycyny Naturalnej, Doktor niekonwencjonalnej medycyny Anatol Skokow - uzdrawianie bez farmakologicznych leków chorób mózgu, serca, płuc, głowy, układu nerwowego, hormonalnego, trawieniowego, moczowo-płciowego, stawów, kręgosłupa, przemoczenia organizmu. Dla emerytów i rencistów zniżka 30%. Punkt badań: DW. "Mieszko", Karpacz, Mickiewicza 2, tel.592, od pon. do środy w godz.9-13 i 14-17³⁰ Tej treści ogłoszenia pojawiły się na bolkowskich ulicach. Nie udało nam się odnaleźć osób, które skorzystały z tej oferty, dlatego tą drogą prosimy o kontakt z redakcją w Bolkowie, gdyż chcielibyśmy się tym tematem zająć bliżej.

Stał sobie mur...

Zmarnowana praca i pieniądze wyrzucone w błoto. Tak można podsumować sprawę muru oporowego, który miał stać obok przystanku PKS w Świnach. Miał, ponieważ już nie stoi - ktoś lub coś go rozwalilo. Czekamy na wyjaśnienie tego bulwersującego wydarzenia. Na pocieszenie mieszkańcom Świn pozostaje fakt, że już niedługo dobiegnie remont dzwonnicy kościoła. Obecnie trwają prace malarskie.

Kursy dla bezrobotnych

Rejonowy Urząd Pracy w Kamiennej Górze w najbliższym czasie organizuje szereg różnych kursów, m.in. budowlany w zawodach: murarz, tynkarz, blacharz, dekarz, kurs na spawacza elektryczno-gazowego, palacza c.o., księgowo-finansowy z elementami obsługi komputera, księgi przychodów i rozchodów. Kursy trwają ok. 1 miesiąca. Jest szansa na zdobycie nowych zawodów przez bezrobotnych, co w przyszłości może ułatwić znalezienie pracy. Oprócz ofert, które prezentowaliśmy w poprzednich numerach "GJ", biuro pracy w Bolkowie, w Rynku 33 (kier. p. Wiesława Łęgosz), dysponowało miejscami pracy dla 5 palaczy c.o., 2 dekarzy, 2 blacharzy, 2 murarzy, 2 posadzkarzy.

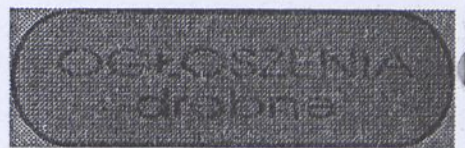
Z mieszanymi odczuciami

W Bolkowie gościło w ub. tygodniu czeskie Mini-ZOO. Można było zobaczyć m. in. papugi, pantery, tygrysy, lwy, konie, kuce, niedźwiedzie, szympansy, szopy, małpy, kangura, zebra, lamy, strusia, pojeździć na kucykach. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie wygląd i zachowanie zwierząt. Przybywających do ZOO rodziców z dziećmi przerażał widok osowiałych i wychudłych stworzeń. Grozę budziły zwłaszcza 2 ospałe, ledwie się ruszające tygrysy, na których widać było tylko "skórę i kości". Ale nic w tym dziwnego, skoro przez 3 dni postojem nie zauważyłem, aby dostawały one do jedzenia mięso. Same kości i warzywa chyba nie wystarczą. Również pobyt w b. małych klatkach nie jest na pewno przyjemnością dla zwierząt. Organizatorzy tego ZOO na kółkach na pewno mają szczytny cel - pokazywanie dzikich zwierząt w małych miasteczkach, gdzie prawdziwego, stacjonarnego ogrodu zoologicznego. Ale czy musi się to odbywać kosztem zdrowia tych pięknych zwierząt?

Chodziki zminiaturyzowane, o których pisaliśmy w poprzednim numerze (ich producentem jest znany bolkowsko-jaworski zegarmistrz p. Ryszard Jaworski) znakomicie nadają się na prezent na każdą okoliczność! Wręczyłem go młodej parze, która cieszyła się nim, jak mało czym. Postawiła go na biesiadnym stole, i do końca uczty weselnej nie pozwoliła stamtąd zabrać - poinformował nas zaprzyjaźniony z redakcją bolkowianin. Przypomnijmy, że chodziki można nabyć w firmie w Bolkowie, ul. Jaworska 2, za jedyne 350 tys. zł.

Pisaliśmy w poprzednim numerze o wyborze p. Sabiny Jeżowskiej na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Bolkowie. Jej zastępcą została p. Izabela Szczerbata. Osoby dobrze poinformowane zapewniły nas, że jest to trafny wybór.

Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiedzieliśmy się, że 14 października br., z okazji Dnia Nauczyciela, w zajeździe "Przy Kominku", p. Stanisława Srokowskiego balowali nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Legnicy. Były tańce, piczenie kielbasek, gry i zabawy. Wznoszono często toasty za zdrowie, i na zdrowie....



PRACOWNIA ARTYSTYCZNA chodzików zminiaturyzowanych (technika łączona) "CACKO" oferuje miniaturki zegarów szafkowych po bardzo przystępnych cenach (350 tys. zł. za sztukę). Miniaturka szafkowego zegara to najlepszy prezent okolicznościowy. Pracownia zaprasza - Bolków ul. Jaworska 2, Jawor, tel. 70-31-11. RYSZARD JAWORSKI.

Foto - Flash, Bolków, Rynek 36 (biblioteka) zaprasza. Wykonuje tanio odbitki.

SPRZEDAM :
Simsona 1990 r. Widokowa 11
Nowy hydrofor 220V Rynek 2/5
Kuchnię węglową. Ludowa 1/3
Jawę 350 - 1983 r. Polna 4b/3
Suknię ślubną. Polna 6a/1

Redakcja Wiadomości bolkowskich poszukuje korespondentów z gminy i miasta Bolków. Wiadomość Jaworze, tel. 70-31-48 lub Bolków tel. 420.

Koszt ogłoszeń w naszej gazecie - 3,5 tys. zł. za słowo w ogłoszeniach drobnych oraz 7 tys. zł. za 1 cm² w ogłoszeniach ramkowych.

UWAGA, za tydzień wywiad z burmistrzem Gminy i Miasta Bolków - BRONISŁAWEM ANDRZEJEWSKIM

Ciekawostki nie tylko historyczne

Rusznikarze z Bolkowa

Dawid Krausse, ożeniony z Anną Rosin (10.5.1735), córka bolkowskiego stolarza Johanna Georga Vogla. Ostatnia o nim wzmianka pochodzi z 1744 roku.

Krzysztof Kroschwitz - zmarł przed 24.2.1634 rokiem.

Fryderyk Pauser - ur. w 1662 roku. Syn bolkowskiego mieszczanina Fryderyka Pausera. Ożeniony z Rosin, wdową po Krzysztofie Jakubie. Zmarł 17.3.1727 r.

C.Rimann - jego dziełem jest zamek kapiszonowy do sztuczera myśliwskiego, prezentowany na wystawie łowieckiej "Darz Bór" w Muzeum Regionalnym w Jaworze. Odnacza się on wysokim poziomem wykonania. Kurek zamka ma kształt smoczej głowy. Na blasze zamkowej jest sygnatura samego Mistra. Żył w XIX wieku.

Opr. Mirosław Szkiłdź, na podstawie pracy Reiner Sachs, Jerzy Zarawski - Kleines Handbuch des schlesischen Kunsthandwerks, w : Westzeitung, nr. 17/18 z XI-XII 1991 r.